

POLSKA

**Awantura
o podwyżki
pensji dla
polityków**

s.3

ŚWIAT

**Udany bieg
po wolność**

Kryscina Cimanouska, białoruska lekkoatletka wykluczona z olimpiady w Tokio przez reżim w Mińsku, skorzystała z wizy humanitarnej zaoferowanej przez polskie władze. Dziś w Warszawie wylądował samolot ze sprinterką.

s.9

codziennie

Gazeta Polska

Tokio jest BIAŁO-CZERWONE

**Naukowcy
za odbudowę
Pałacu
Saskiego**

Cztery – tyle medali wywalczyli wczoraj w Tokio reprezentanci Polski. Żniwa rozpoczęły kajakarki Karolina Naja i Anna Puławska (K2, 500 m), później brąz dołożył zapaśnik Tadeusz Michalik, a dwa kolejne krążki, złoty i brązowy, dorzuciły Anita Włodarczyk i Malwina Kopron. W stolicy Japonii Polacy zdobyli już sześć medali. Niestety, wczoraj z turnieju olimpijskiego odpadła drużyna polskich siatkarzy.

fol. DYLAN MARTINEZ/Reuters/Forum

s.19, 20

GOSPODARKA

**Niemcy nie wyłączą
Nord Streamu 2**

Niemcy nie zamierzają wyłączyć NS2, nawet jeśli prezydent Putin spróbuje wykorzystać gazociąg jako broń geopolityczną. Oznacza to, że Berlin nie ma zamiaru dotrzymać porozumienia z USA w tej sprawie. Rośnie w siłę koalicja przeciwników kremlowskiej rury.

s.10

POLSKA

**Bez pobłażania dla
antyszczepionkowców**

Punkty szczepień przeciw COVID-19 będą objęte nadzorem policyjnym, a w stosunku do antyszczepionkowców dokonujących na nie ataków wyciągane będą konsekwencje prawne. Policja weryfikuje sygnały napływające po podpaleniu punktu szczepień w Zamościu.

s.6

ŚWIAT

**Usługi i rozrywka tylko
dla zaszczepionych**

Włosi przygotowują się do wprowadzenia tzw. przepustek COVID-19, które uzależnią dostęp do restauracji, kin i siłowni od pełnego zaszczepienia się. 65 proc. Włochów popiera tę rządową inicjatywę. Tymczasem restauratorzy prognozują kolejne straty.

s.9

REKLAMA

**#SZCZEPIMYSIĘ
i WYGRYWAMY
W LOTERII NARODOWEGO
PROGRAMU SZCZEPIEŃ**

Organizator: Totalizator Sportowy Sp. z o.o., ul. Targowa 26, 02-226 Warszawa



kard. Stefan Wyszyński

(1901 – 1981) prymas Polski w latach 1948–1981, Sługa Boży Kościoła katolickiego

Wszystko, co nas spotyka – zdrowie czy cierpienie, dobro czy zło, chleb czy głód, przyjaźń ludzka czy niechęć, dobrobyt czy niedostatek – wszystko to w ręku Boga może działać ku dobremu. W

2

ŚRODA 4 SIERPNIA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Środa	04.08	Opady deszczu. Miejscami możliwe burze
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Alfred, Arystarch, Dominik, Maria, Mironieg, Perpetua
04:59	20:24	

Gdańsk	Lublin
22°C	24°C
17°C	15°C
Katowice	Kraków
22°C	22°C
16°C	16°C
Łódź	Poznań
19°C	25°C
14°C	16°C
Warszawa	Wrocław
20°C	23°C
15°C	16°C

Czwartek	05.08	Opady deszczu.
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Abel, Cyriak, Maria, Memiusz, Nonna, Oswald, Oswalda, Stanisława
05:00	20:22	

Gdańsk	Lublin
22°C	23°C
17°C	17°C
Katowice	Kraków
19°C	18°C
14°C	15°C
Łódź	Poznań
18°C	21°C
15°C	15°C
Warszawa	Wrocław
22°C	17°C
18°C	14°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Balcerowicz musi odejść

Niedawno wicepremier Jarosław Gowin podpisywał się pod założeniami Polskiego Ładu, co zobaczyli koalicjanci, a także, za pośrednictwem kamer, widzowie w całej Polsce. Coś musiało się jednak stać wtedy, gdy widzowie nie patrzyli, i nagle ten sam Gowin wraz ze swoimi oddanymi współpracownikami uznał, że Ład to wielki skok na kieszeń wszystkich Polaków. Czy obliczenia były złe, czy tylko ktoś musi pokazać kolejny raz, że jest kimś bardzo ważnym i to na nim opiera się los państwa i dobrobyt Polaków? Wybranych Polaków, dodajmy, bo działacze Solidarności o tej Gowinowej trosce mówią dużo, ale niezbyt ciepło. Odkąd wszedł w nową rolę, dialog z pracownikami de facto wygasł. Wygląda na to, że wciąż nie możemy się uwolnić od Balcerowicza, a jego myśl i podejście do ludzi odżywa nawet na obrzeżach Zjednoczonej Prawicy.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Po trupach do celu

Z najnowszej okładki „Newsweeka” spoglądają na nas Jarosław Kaczyński, Andrzej Duda i Mateusz Morawiecki. Poniżej ofiara COVID-19. A całość okraszona tytułem: „Po trupach do celu”. W myśl logiki redaktorów odpowiedzialność rządzących polega najpierw na bagatelizowaniu antyszczepionkowców, a teraz na nieprzeciwstawianiu się im z obawy przed utratą głosów. A przecież „im mniej szczepionek, tym więcej ofiar pandemii” – czytamy w objaśnieniu pod tytułem. Abstrahując od absurdalności tego rozumowania, warto przypomnieć, kto w okresie szalejącej pandemii piał z zachwyty nad tysiącami sympatyków tzw. Strajku Kobiet wychodzących na ulice. Zagrzewanie do skrajnej nieodpowiedzialności było rozsiewaniem wirusa, co przecież przekłada się na większą liczbę ofiar. Czyżby wtedy przyzwolenie na realne zagrożenie zdrowia i życia było usprawiedliwione? „Po trupach do celu” to zasada, która jak ulał pasuje do opozycji i sympatyzujących z nią mediów od początku rządów PiS. Anty-PiS dla zniszczenia partii Jarosława Kaczyńskiego nie cofnie się przed najbardziej absurdalnymi oskarżeniami, łącznie z obwinianiem rządzących o śmierć Polaków.



Marcin Wolski

Słupnik
sondażowy

Hołownia, do niedawna wręcz idol narodu,
topnieje dziś gwałtownie niczym sopel lodu,
sondaże mu maleją, nikną akolici.
Nawet płacz do kamer i tym razem nie chwyci...
Jeszcze chwila, a zgaśnie kandydat na pomnik,
porzuci go TVN i Czerska zapomni,
pozostanie wzgardzony, obśmiany, samotny,
jak wcześniej Petrudaktyl jakiś Palikotny.
Może więc do klasztoru wnet cicho zapuka?
Biedny nasz Szymon Słupnik, który spadł ze słupa.

Ryszard
CzarneckiIgrzyska wygrały
z COVID-19

Piszę te słowa w Tokio. To nie są moje pierwsze igrzyska i może nie ostatnie, ale Igrzyska XXXII Olimpiady (oficjalna nazwa IO w Kraju Kwitnącej Wiśni) są absolutnie wyjątkowe. Głównie ze względu na niesłychane restrykcje związane z COVID-19. Także ze względu na olbrzymie koszty poniesione przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski i władze Japonii – zwrócą się one w minimalnym stopniu w związku z brakiem kibiców. Po przylocie do Tokio trzeba przejść wiele drobiazgowych kontroli, poddać się testowi na obecność wirusa, poczekać na jego wyniki, wcześniej jednak i tak przedstawiając wyniki testów zrobionych we własnym kraju, i to w bardzo precyzyjnym okresie: na 96 i 72 godziny przed przylotem do kraju gospodarzy IO. Nie narzekam na te ograniczenia – są zrozumiałe w czasie globalnej zarazy. Letnie igrzyska w końcu się odbywają, choć pierwszy raz w historii ruchu olimpijskiego zostały przełożone. Wcześniej trzykrotnie odwoływano IO z powodu dwóch wojen światowych (1916, 1940 i 1944). Ciekawe, że jedne z tych odwołanych igrzysk miały się odbyć w 1940 r. w... Tokio. Historia w jakiejś mierze się powtarza. Ale samo to, że IO 2020 mają miejsce, jest dowodem na wielką wygraną sportu z pandemią.

Jacek
LiziniewiczSzczepionkowa
pułapka

Temat szczepień budzi w Polsce jakieś niebywałe emocje. Mam wrażenie jednak, że nie chodzi już o przekonywanie kogokolwiek. Bo gdy zaszczepiła się połowa społeczeństwa, to pozostała jedynie polityka. Opozycja przekonuje w każdej wypowiedzi, że politycy PiS powinni robić akcje zachęcające do szczepień. Naprawdę uważacie, że w naszym kraju są jeszcze ludzie, którzy nie wiedzą o szczepieniach i do których nie dotarło, że mogą przyjąć preparat? Obstawiam, że to już margines. W tych pohukiwaniach chodzi jednak o coś innego. Opozycja, podobnie jak rząd, już wie, że czeka nas dotkliwa czwarta fala epidemii w kraju. Prawdopodobnie dzięki wstrząsliwosti Polaków znów zapcha się służba zdrowia, a w efekcie do Grzegorza Brauna za pół roku nie będzie się przyznawał nawet Grzegorz Braun. No, ale w trakcie tej czwartej fali, gdy pojawią się problemy, Tusk i spółka będą krzyczeć o tym, że wszystko jest winą PiS. Taka taktyka może okazać się skuteczna. Partia, która sama w 2009 r. napędziła ruch antyszczepionkowy, stanie się ambasadorem szczepień w naszym kraju. Zaczęła już gazeta, która w szczycie drugiej fali zachęcała do masowych protestów, a teraz martwi się o program szczepień. Hipokryzja? Nie. Polityka.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

6-7 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



POLITYKA \ Awantura o podwyżki pensji dla polityków

Milioner Tusk wstrzymuje KO

Decyzja o podwyżkach dla polityków nie przestaje budzić wielkich emocji. Politycy opozycji, którzy jeszcze przed rokiem byli za podwyższeniem uposażeń, teraz prześcigają się w pomysłach przeciwko inicjatywie rządu. Na czele krytyków stanął Donald Tusk, który w ciągu ostatnich kilku lat w Brukseli zarobił ok. 10 mln zł.

Jacek Liziniewicz

W piątek w Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie prezydenta, które wprowadza podwyżki m.in. dla premiera, marszałków Sejmu i Senatu i innych osób zajmujących kierownicze stanowiska w państwie, w tym podsekretarzy stanu. Konsekwencją rozporządzenia będzie też podwyżka dla parlamentarzystów, gdyż – zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora – ich uposażenie odpowiada 80 proc. wysokości wynagrodzenia podsekretarza stanu ustalonego na podstawie rozporządzenia prezydenta. Po zmianach premier i marszałkowie będą zarabiać ponad 20 tys. zł miesięcznie, a posłowie i senatorowie zamiast 8016,07 zł mają otrzymywać ok. 12,5 tys. zł.

– W 1995 r. pensja premiera RP wynosiła dziewięć średnich krajowych, a dziś to

trzy średnie krajowe, czyli wszystkie pensje wzrosły, a te stoją ponad 20 lat. To jest więc tak naprawdę urealnienie ich do współczesnych warunków. Każda ekipa bała się tego tematu dotknąć. Zawsze będzie krzyk, że politykom się nie należy, ale prawda jest taka, że wszyscy doskonale wiedzą, iż ktoś te funkcje publiczne wykonywać musi i że to jest związane z wielką odpowiedzialnością – powiedział Andrzej Duda w „Gościu Wydarzeń” Polsatu News.

Tym razem nie ma mowy o jakimkolwiek konsensusie ponadpolitycznym. Opozycja głośno krzyczy o skandalu i podkreśla, że nie jest to moment na rozdawanie wyższych uposażeń. Koalicja Obywatelska złożyła projekt ustawy, który ma cofnąć rozporządzenie prezydenta. Jednocześnie marszałek Senatu Tomasz Grodzki poinformował, że w Senacie powstanie zespół ekspercki ds. reformy wy-



Według ustaleń mediów Donald Tusk od 2014 r., kiedy zaczął pracować w Brukseli, zarabiał miesięcznie 140 tys. zł

| fot. Adam Chelstowski/Forum

nagrodzeń w sektorze publicznym. Politycy PiS podkreślają, że jeszcze w ubiegłym roku posłowie KO popierali podwyżki, a teraz biją w rząd. – Dzisiaj mamy sytuację, że przyjechał z Brukseli Donald Tusk, który przez te ostatnie pięć lat na stanowisku w Brukseli zarobił równowartość tego, co zwykły poseł Platformy Obywatelskiej musiałby zarabiać przez 68 lat, no i podejmuje za nich decyzję. Ja nie wiem, czy wszyscy w Platformie będą zachwyceni – mówił wczoraj w radiowej jedynce Radosław Fogiel, wicereczenik PiS.

Rzeczywiście według ustaleń mediów Donald Tusk od 2014 r., kiedy zaczął pracować w Brukseli, zarabiał miesięcznie 140 tys. zł. Według szacunków (licząc odprawy) mógł on zarobić nawet 10 mln zł. Jak dodają media, do tego należy doliczyć pokrywanie wszelkich kosztów życia. Na to zwracają uwagę również niektórzy politycy. – Pan Donald Tusk rok temu zaapelował do parlamentarzystów, kiedy dyskutowano w Sejmie o podwyżkach: nie bierzcie większych pieniędzy, bo politykowi nie przystoi dużo zarabiać. Dzisiaj ten sam premier Donald

Tusk również w Polsce, gdzie ma sam wysokie, europejskie uposażenie, mówi: politycy, wy się powstrzymajcie. To być może pan premier wystąpi z apelem do Parlamentu Europejskiego i w dobie pandemii, kryzysu światowego i europejskiego niech PE też obniży swoje uposażenia, bo przecież nie godzi się, żeby politycy w Europie zarabiali tak duże pieniądze – mówił Marek Sawicki z PSL w radiowej Jedynce.

Swój pomysł na ograniczenie sprawy podwyżek ma także Lewica. Wczoraj zgłosiła projekt podwyżek w sferze budżetowej.

Koniec efektu Szymona

SONDAŻE \ Ogromny spadek sondażowy Polski 2050. Szymon Hołownia ma powody do niepokoju. Nowy sondaż wskazuje, że jego ugrupowanie straciło drugie miejsce na polskiej scenie politycznej na rzecz Koalicji Obywatelskiej, notując ogromną stratę poparcia.

Z najnowszego sondażu poparcia dla ugrupowań politycznych przeprowadzonego przez United Surveys dla Wirtualnej Polski wynika, że niekwestionowanym liderem pozostaje Prawo i Sprawiedliwość. Chęć oddania głosu na partię Jarosława Kaczyńskiego deklaruje aż 34,2 proc. wyborców. Na drugim miejscu znalazła się Koalicja Obywatelska, na którą zagłosowałoby 27,6 proc. ankietowanych. Odzyskała ona 6,3 pkt proc. w stosunku do poprzedniego miesiąca. Ogromny spadek zanotowała z kolei Polska 2050 Szymona Hołowni. Poparcie dla tego ugrupowania zadeklarowało jedynie 10 proc. badanych. Jest to spadek o 6,5 pkt proc.

Nagły spadek notowań ruchu Hołowni jest zaskakujący. Jeszcze niedawno w większości badań wyprzedzał on Koalicję Obywatelską. – Obserwujemy bardzo podobny mechanizm jak w przypadku Nowoczesnej i PO. Wtedy też w pewnym momencie Nowoczesna, która miała ten element świeżości, nowości, osiągnęła lepsze wyniki niż PO. Później, kiedy efekt minął i pojawiały się różnego rodzaju błędy, Nowoczesna zaczęła tracić i Platforma odzyskiwała wyborców – przypomniał politolog Instytutu Piłsudskiego dr Andrzej Anusz w rozmowie z „Codzienną”. – Jest taka tendencja, że wyborcy chcą popierać tego, który ma

szansę wygrać albo który jest mocniejszy. W momencie gdy do polskiej polityki powrócił Donald Tusk i Platforma odbiła się w sondażach, część wyborców Hołowni postanowiła przerzucić swoje poparcie na silniejszą partię – stwierdził.

Andrzej Anusz ocenił, że w tej chwili „Hołownia znajduje się na skraju przepaści politycznej”. – Jeśli kolejne sondaże się potwierdzą, ta tendencja zostanie utrzymana i poparcie zejdzie na trwałe poniżej 8 proc., to w momencie wyborów będzie on walczył tylko o przekroczenie progu wyborczego. To jest ostatnia chwila dla Hołowni, aby zrobić jakiś manewr polityczny i próbo-

wał częściowo odzyskać tych wyborców, którzy poszli do Platformy, albo pozyskać nowych. To jest wielki dylemat i wielki problem, przed którym stoi Hołownia – powiedział Anusz.

Sondaż United Surveys wskazuje, że na dalszych miejscach znajdują się: Lewica (6,9 proc.), Konfederacja (5,9 proc.) oraz PSL (5 proc.). Odpowiedź „nie wiem/trudno powiedzieć” w badaniu wskazało 10,4 proc. pytanych.

Adrian Siwek
Albicla.com/AdrianSiwek

KONDOLENCJE

Panu
Piotrowi Dudzie
przewodniczącemu Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”,
członkowi Rady Dialogu Społecznego
składam wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ś.P.

Mamy
Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.
Zarządca narodowej sieci linii kolejowych

TYSIĄCE KILOMETRÓW BEZPIECZNEJ PODRÓŻY



**BEZPIECZNE,
KOMFORTOWE
I SZYBSZE
PODRÓŻE POCIĄGIEM**

ERTMS/GSM-R
SYSTEM



GSM-R

wyposażamy 13 800 km linii kolejowych



ETCS 2

zapewniamy transmisję danych na potrzeby ETCS poziomu 2 na 3 000 km linii kolejowych

Kolej z łącznością GSM-R

Niezawodna, precyzyjna, aktualna informacja dostępna dla personelu prowadzącego ruch kolejowy – to zalety wdrażanego przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. systemu komunikacji cyfrowej – GSM-R. Po zakończeniu inwestycji współfinansowanej ze środków POIiŚ, dzięki nowoczesnej łączności, podróże będą bezpieczniejsze, a kierowanie ruchem sprawniejsze.

W 2025 roku, dzięki realizacji na prawie 14 tys. km linii kolejowych projektu pn. „Budowa infrastruktury systemu ERTMS/GSM-R na liniach kolejowych PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. w ramach NPW ERTMS”, głównym systemem łączności na polskiej kolei stanie się GSM-R. Całkowite przejście na nowy standard ma nastąpić w roku 2030. Uruchomienie nowego, cyfrowego systemu łączności GSM-R zapewni lepszą komunikację między pracownikami odpowiedzialnymi za prowadzenie ruchu pociągów. Przekazywanie komunikatów stanie się szybsze i sprawniejsze a zarządzanie ruchem kolejowym łatwiejsze. Nowy system umożliwi również wdrożenie na kluczowych liniach Europejskiego Systemu Zarządzania Ruchem Kolejowym (ERTMS). Dzięki ujednoliceniu systemów w krajach Unii Europejskiej możliwy będzie swobodny przejazd pociągów między granicami krajów wspólnoty.

CZYM JEST GSM-R?

GSM-R kojarzy się wszystkim ze znaną technologią GSM, którą od lat wykorzy-

stujemy do rozmów, wysyłania SMS-ów czy transmisji danych. Skojarzenie to jest właściwe, gdyż system GSM-R stworzony został w oparciu o podstawowy system GSM. Rozszerzono go jednak o funkcje potrzebne do eksploatacji i utrzymania infrastruktury kolejowej oraz zarządzania ruchem pociągów.

NA CZYM POLEGA ZMIANA SPOSOBU KOMUNIKACJI?

Obecnie osoby prowadzące ruch pociągów komunikują się za pomocą radia działającego w systemie analogowym (w paśmie 150 MHz). Wieloletnie doświadczenie w kierowaniu ruchem pokazuje, że jest to dobry system, dzięki któremu udało się wielokrotnie uniknąć wypadków. Technologia analogowa nie pozwala jednak na jednoczesne nadawanie i odbieranie komunikatów, co wydłuża wymianę kluczowych informacji. **Nowy system zapewni równoczesne połączenia oraz przesyłanie wiadomości tekstowych. Dodatkowo, do prowadzącego pociąg maszynisty dotrze jedynie ta informacja, która będzie dla niego przeznaczona. Maszynista nie będzie słyszał komunikacji między innymi maszynistami i dyżurnym ruchu. Pozwoli to na zminimalizowanie ryzyka popełnienia błędu i właściwą reakcję.**

SPRAWNIEJSZE ZARZĄDZANIE RUCHEM KOLEJOWYM TO BEZPIECZNIEJSZE PODRÓŻE PO POLSCE I EUROPIE

GSM-R zapewni nie tylko łączność głosową pomiędzy pracownikami, stanowić będzie „komunikacyjne serce” Europejskiego Systemu Zarządzania Ruchem Kolejowym (ERTMS) składającego się z dwóch podsystemów: GSM-R i ETCS poziomu 2. **System ETCS poziomu 2 za pośrednictwem GSM-R nadzoruje**

w sposób ciągły pracę maszynisty, reaguje w przypadku zignorowania komunikatów oraz ostrzeżeń. Jeśli pociąg przekroczy dopuszczalną prędkość, ETCS automatycznie zatrzyma pociąg.

KRÓTSZE PODRÓŻE KOLEJĄ

Takie rozwiązanie wykorzystywane jest już na linii Warszawa – Trójmiasto. Wdrożenie na tej trasie nowoczesnego systemu sterowania ruchem kolejowym ERTMS/ETCS poziomu 2 pozwoliło w grudniu ub.r., na podniesienie prędkości pociągów do 200 km/h. Efektem było skrócenie czasu podróży na trasie z Warszawy do Gdańska. Najszybsze podróże zajmują ok. dwie i pół godziny. Po zabudowie systemu GSM-R i przebudowie ETCS pociągi również na innych przygotowanych odpowiednio trasach przyspieszą – np. na Centralnej Magistrali Kolejowej pojadą z prędkością do 250 km/h.

INWESTYCJE – WSPIERAJĄ I TWORZĄ NOWE WARUNKI DO PODRÓŻY KOLEJĄ PO POLSCE I EUROPIE

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. realizują największy w historii program inwestycyjny – Krajowy Program Kolejowy. KPK to ponad 230 projektów, których łączna wartość wynosi prawie 76 mld zł. Inwestycje przekładają się na konkretne korzyści dla pasażerów i komercyjnych użytkowników kolei – wygodne podróże w aglomeracjach i między regionami, coraz lepsze warunki przewozów towarów po torach. Współfinansowanie wielu projektów realizowanych przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. zapewniają środki unijne. Wspierają rozwój linii o znaczeniu międzynarodowym, europejskim, aby tworzyły spójną, dobrze rozwiniętą sieć i zapewniały odpowiednie, wspólne standardy.


PANDEMIA \ Punkty szczepień mają zostać objęte nadzorem policji

Bez pobłażania dla antyszczepionkowców

W mediach pojawiają się doniesienia o nowych przypadkach ataków przeciwników szczepień. Punkty szczepień przeciwko COVID-19 mają zostać objęte nadzorem policyjnym, a w stosunku do antyszczepionkowców wyciągane będą konsekwencje prawne. Lubelska policja weryfikuje sygnały napływające w sprawie podpalenia punktu szczepień w Zamościu. – Państwo naprawdę działa – podkreśla rzecznik resortu zdrowia Wojciech Andrusiewicz.

Paweł Tunia

Albicla.com/PawełTunia

Wczoraj rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz w Polsacie News oświadczył, że punkty szczepień będą teraz objęte nadzorem policyjnym, a osoby zakłócające ich pracę muszą liczyć się z konsekwencjami. Andrusiewicz zwrócił uwagę, że minister Adam Niedzielski zapowiedział projekt zmian ustawy, nadający pracownikom punktu status funkcjonariusza publicznego, co oznaczać będzie zagrożenie wyższą karą w przypadku naruszeń prawa wobec takich osób. – Sprawa środowiska antyszczepionkowego, ataków, będzie stała na Radzie Ministrów. Minister zdrowia poprosił o szerszą dyskusję – podał Andrusiewicz. – Cały czas odbywa się narada, gorąca linia telefoniczna między ministrem zdrowia, ministrem spraw wewnętrznych i administracji, premierem a komendantem głównym policji. Jest korespondencja z ministrem sprawiedliwości. Pań-



Mobilny punkt szczepień na Rynku Solnym w Zamościu znajduje się pod stałą kontrolą policji | fot. Jacek Szydłowski/Forum

stwo naprawdę działa – powiedział.

W poniedziałek lubelska policja opublikowała na swojej stronie nagranie z kamery monitoringu, które zarejestrowało moment podpalenia punktu szczepień na Rynku Solnym w Zamościu, a do policji zaczęły napły-

wać zgłoszenia dotyczące potencjalnego sprawcy podpalenia m.in. punktu szczepień. – Do tej pory otrzymaliśmy kilka zgłoszeń w tej sprawie. Każdy taki sygnał weryfikujemy. Na razie się one nie potwierdziły – poinformowała PAP we wtorek st. asp. Dorota Krukowska-

Bubiło z Komendy Miejskiej Policji w Zamościu.

Lubelska policja zwiększyła nadzór nad punktami szczepień w regionie. St. asp. Dorota Krukowska-Bubiło powiedziała, że mobilny punkt szczepień na Rynku Solnym znajduje się pod stałą kontrolą policji. – Ustawiony jest

posterunek stały, znajduje się radiowóz i cały czas policjanci pilnują tam bezpieczeństwa – poinformowała PAP Krukowska-Bubiło. Jak dodała, to jedyny mobilny punkt na terenie powiatu zamojskiego. Nad pozostałymi punktami szczepień działającymi np. w przychodniach i innych budynkach również zostanie wzmocniony nadzór. – W sposób szczególny policjanci będą zwracać uwagę na te obiekty, będą one doraźnie kontrolowane – zaznaczyła.

Pojawiają się doniesienia o kolejnych atakach antyszczepionkowców. Według magazynu „Wysokie Obcasy” („Gazeta Wyborcza”) kilka dni temu przeciwnicy szczepień weszli do domu dziecka w Aleksandrowie Kujawskim i zażądali od dyrektora placówki, by wycofała się z zaszczepienia dwójki dzieci. Pod adresem kobiety miały paść groźby. Sprawa trafiła do prokuratury. Także antyszczepionkowcy zgłosili sprawę policji, twierdząc, że szczepienie dzieci to eksperyment medyczny. Z kolei według TVN24 w niedzielę przeciwnicy szczepień zakłócili przebieg pikniku dla matek, który odbywał się na terenie Ginekologiczno-Położniczego Szpitala Klinicznego w Poznaniu. Próbowali zniechęcić młode matki oraz kobiety w ciąży do szczepień na COVID-19. Interweniowała policja.

We wtorek Ministerstwo Zdrowia podało, że w szpitalach przebywa 295 chorych z COVID-19, 40 z nich podłączonych jest do respiratorów. Resort poinformował, że dla pacjentów z COVID-19 przygotowano 6,08 tys. łóżek i 595 respiratorów.

Tęczowi prowokatorzy w natarciu

SKANDAL \ Biało-czerwona opaska i znak Polski Walczącej – zdecydowanej większości obywateli Polski to właśnie te symbole kojarzą się najbardziej z Powstaniem Warszawskim. Z takim stanem rzeczy nie mogą pogodzić się przedstawiciele środowisk LGBT. Podczas tegorocznych obchodów rocznicowych zrywu z 1944 r. wywołali oni niemałe oburzenie, składając tęczyowy wieniec w trakcie trwania oficjalnej uroczystości państwowej.

Na naszych łamach wielokrotnie opisywaliśmy skandaliczne akcje środowisk LGBT. Większość z nich wymierzona jest w tradycyjny model rodziny, obronę życia poczętego, a także w wartości i idee charakteryzujące naród polski. Schemat działania jest zazwyczaj taki sam. Najpierw tęczowi aktywiści dopuszczają się jakiejś profanacji, która najczęściej prowadzi do urażenia czy-

ichś uczuć. Następnym krokiem jest udawanie, że robili to w dobrej wierze. Ostatnia faza całej operacji polega na przekonywaniu opinii (głównie zagranicznej), że jakiegokolwiek słowa krytyki ich działań są przejawem skrajnej homofobii panującej w naszym narodzie.

Co ciekawe, od pewnego czasu tęczowi aktywiści obrali sobie za cel ważne dla Polaków daty historycz-

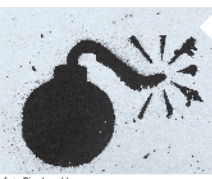
ne, co potwierdzili podczas ostatnich obchodów rocznicowych wybuchu Powstania Warszawskiego. 31 lipca 2021 r. pod pomnikiem Powstania Warszawskiego w Warszawie zorganizowano państwowe obchody, w których udział wzięli m.in. uczestnicy walk z 1944 r., a także przedstawiciele najwyższych polskich władz z prezydentem Andrzejem Dudą i premierem

Mateuszem Morawieckim na czele. W momencie gdy doszło do składania wieńców, przedstawiciele lewicowej organizacji zwanej Homokomando przekazali wiązanekę z kolorowych kwiatów ułożonych w charakterystyczną tęczyową flagę. Aktywiści twarze mieli zasłonięte tęczyowymi maseczkami.

Tęczyowy wieniec nie przetrwał długo. Dwa dni temu media społecznościowe obiegło zdjęcie wiązanki wrzuconej do miejskiej ubikacji. Nie wiadomo jednak, czy nie dokonali tego sami aktywiści LGBT, chcąc zwiększyć większy rozgłos. Przypomnijmy, że prowokacja

z wieńcem nie jest pierwszą. Podczas obchodów wybuchu Powstania Warszawskiego w 2019 r. na jednym z budynków znajdujących się przy trasie marszu pamięci zorganizowanego przez środowiska narodowe lewicowi aktywiści wywiesili wielką flagę z symbolem Polski Walczącej na tęczyowym tle. Z kolei w 2020 r. podczas przejścia Marszu Powstania Warszawskiego jeden z mężczyzn wywiesił na balkonie tęczyową flagę, a następnie wykonywał w kierunku uczestników pochodu obsceniczne gesty.

Jan Przemyński



FAŁSZYWE ALARMY W PROKURATURZE

ŚLEDZTWO \ Prokuratura Okręgowa w Łomży prowadzi cztery śledztwa ws. fałszywych mejlowych alarmów bombowych, w tym w trakcie tegorocznych matur w szkołach w woj. podlaskim.

fot. Pixabay/d



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

ŚMIERĆ W PRZYZEPIE KEMPINGOWEJ

POŻAR \ Zwęglone zwłoki mężczyzny znaleźli we wtorek w nocy strażacy, którzy ugasili pożar przyczepy kempingowej przy ul. Spokojnej we Władysławowie (Pomorskie).

EDUKACJA \ Wrześniowy powrót do szkół w reżimie sanitarnym

Zadbać o zdrowie dzieci

Szczepienia, dezynfekcja, dystans, maseczki i wietrzenie sal – to najważniejsze rekomendacje, które znalazły się w oficjalnych wytycznych dla szkół. Dokument został opracowany wspólnie przez Ministerstwo Edukacji i Nauki, Ministerstwo Zdrowia oraz Główny Inspektorat Sanitarny.

Hubert Kowalski

Albicla.com/HubertKowalski

Wytyczne będą obowiązywały od 1 września. Jak czytamy na stronie resortu edukacji, ich celem jest bezpieczna oraz higieniczna organizacja zajęć w warunkach epidemii w nowym roku szkolnym. Są w nich zawarte rekomendacje o charakterze ogólnym i szczegółowym. Podkreślono, że „po długotrwałym okresie nauki zdalnej działania w zakresie bezpieczeństwa zdrowotnego należy łączyć z dbałością o zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży”.

W zaleceniach ogólnych napisano m.in. o szczepieniach, które są rekomendowane dla pracowników szkół oraz uczniów w określonych grupach wiekowych. „W trosce o bezpieczeństwo



Choć powrót dzieci do szkół dopiero za cztery tygodnie, już teraz MEiN razem z resortem zdrowia i GIS opracowało wytyczne w tej sprawie | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

uczniów, pracowników szkół i ich najbliższych rekomendowane jest szczepienie jako świadoma decyzja w zakresie ochrony przed zachorowaniem i przenoszeniem COVID-19” – czytamy w dokumencie. Napisano także

o konieczności dezynfekcji powierzchni przed zajęciami i po nich, zachowania dystansu 1,5 m między osobami, noszenia maseczek w przestrzeniach wspólnych, częstego wietrzenia sal.

Do szkoły mogą uczęszczać uczniowie bez objawów infekcji oraz ci, na których nie został nałożony obowiązek kwarantanny lub izolacji domowej. W miarę możliwości należy ograniczyć korzystanie z transportu publicznego

na rzecz pojazdów prywatnych, przemieszczania się pieszo, a także środków indywidualnych, np. rowerów. Uczniów do szkoły mogą przyprowadzać i odbierać z niej opiekunowie bez objawów infekcji oraz gdy nie został nałożony na nich obowiązek kwarantanny lub izolacji domowej. Opiekunowie mogą wchodzić do budynku szkoły, muszą jednak zachować określone zasady. Chodzi przede wszystkim o zasadę jednego opiekuna na dziecko lub dzieci oraz zachowania dystansu.

„W ogólnych wytycznych nie jest możliwe uwzględnienie specyfiki każdej szkoły – małej i dużej, z regionów o zróżnicowanej sytuacji epidemicznej. Szkoły różnią się m.in. zasobami kadrowymi i związaną z tym samodzielnością w realizacji zadań wychowawczych, profilaktycznych oraz z obszaru pomocy psychologiczno-pedagogicznej” – podkreślono. Dodano, że po okresie długotrwałej izolacji uczniów od bezpośrednich kontaktów konieczne są działania wspierające ich kondycję psychiczną.

Cały dokument jest dostępny na stronie resortu edukacji.

Gruzja bliżej Polski

WYDARZENIE \ Z każdym rokiem rośnie zainteresowanie polskich firm rynkiem gruzińskim. W celu jego lepszego poznania i szukania nowych możliwości dla polskiego biznesu w Gruzji przebywała w ostatnich dniach Polska Misja Gospodarcza z województwa śląskiego. W trakcie wizyty nie zapomniano też o miejscach szczególnie bliskich polskim sercom.

O możliwościach rozwoju i umacniania współpracy polsko-gruzińskiej w Tbilisi rozmawiali m.in. przebywający na Kaukazie przedstawiciele delegacji województwa śląskiego: marszałek Jakub Chęłstowski, wicemarszałek Wojciech Kałuża i przewodniczący sejmiku Jan Kawulok oraz śląscy przedsiębiorcy.

W trakcie wizyty doszło do spotkania zarządu województwa i przedstawicieli Funduszu Górnośląskiego z miejscowym inwestorem Alliance Group



W przerwie licznych spotkań i rozmów członkowie polskiej delegacji złożyli kwiaty pod pomnikiem śp. Lecha Kaczyńskiego w Tbilisi | fot. mat. pras./d

oraz rozmów na temat logistyki i tranzytu towarów z Azji Środkowej przez Azerbejdżan, Gruzję, Ukrainę i Polskę.

W ramach wizyty odbywają się także bezpośrednie spotkania B2B dla przedsiębiorców organizowane we współpracy z PAIH w Tbilisi. Jak zauważył marszałek Jakub Chęłstowski, Gruzja jest może niewielkim, ale za to perspektywicznym rynkiem, z wyjątkowo korzystnymi warunkami dla prowadzenia biznesu. – To ogrom-

na szansa dla przedsiębiorców – podkreślał marszałek.

W przerwie licznych spotkań i rozmów członkowie polskiej delegacji złożyli kwiaty pod pomnikiem śp. Lecha Kaczyńskiego w Tbilisi. Przypomnijmy, że Gruzini wdzięczni prezydentowi Kaczyńskiemu za jego pomoc w czasie rosyjskiej agresji, nazwali jego imieniem liczne place i ulice, a w stolicy wznieśli pomnik polskiego przywódcy.

Piotr Korycki

RPO i prezes IPN w „Gazecie Polskiej”

NIE PRZEGAP! \ Dzisiejsze wydanie „Gazety Polskiej” jak zawsze pełne jest tekstów, których pominąć nie można. Tym razem jednak na szczególną uwagę zasługują dwa wywiady: z nowym rzecznikiem praw obywatelskich prof. Marcinem Wiąckiem i dr. Karolem Nawrockim, nowo powołanym prezesem IPN.

Z rozmowy redaktora naczelnego „GP” Tomasza Sakiewicza z prof. Marcinem Wiąckiem dowiedzieć się można m.in., że nowy RPO popiera zdecydowanie prymat polskiej konstytucji nad prawem unijnym. – Akt UE, który naruszałby polską konstytucję, po prostu nie powinien być wprowadzany – mówi profesor. Odnośząc się jednak do ostatnich kontrowersyjnych decyzji europejskiego trybunału, RPO stwierdza: – Po lekturze tego wyroku nie mam przekonania, że narusza on polską konstytucję. Oczywiście Polska nie przekazała UE kompetencji do regulowania ustroju naszego wymiaru sprawiedliwości, ta kwestia należy do polskiego parlamentu. Jednakże ratyfikując traktat z Lizbony, Polska zobowiązała się do stosowania się do Karty praw

podstawowych UE. W Karcie praw podstawowych UE jest przepis, który mówi o tym, że każdy obywatel UE ma prawo do niezależnego i niezawisłego sądu.

W trakcie rozmowy prawnik odnosi się do problemu granic odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów i wolności mediów.

Z kolei dr Karol Nawrocki w rozmowie z red. Katarzyną Gójską wyraża chęć doprowadzenia do ukarania sprawców zbrodni komunistycznych z ostatnich lat PRL. Mówi też, że pragnie zmienić „dynamikę instytutu, jego recepcję na świecie i sprawić, że treści IPN trafią również do młodego pokolenia”.

Więcej w najnowszym wydaniu „Gazety Polskiej”. Do nabycia od środy i w sprzedaży elektronicznej.

Piotr Korycki



fot. Wikipedia/d

WSPÓŁPRACOWNICZKA NAWALNEGO SKAZANA

ROSJA \ Na 1,5 roku ograniczenia wolności skazał sąd w Moskwie Lubow Sobol, współpracowniczkę lidera opozycji Aleksieja Nawalnego. Była ona oskarżona o „zachęcanie do naruszenia przepisów sanitarnych podczas demonstracji w Moskwie w styczniu br.”.

ISLANDIA \ Nowy Polski Kontyngent Wojskowy

Polskie Jastrzębie na straży północnego nieba

Cztery myśliwce F-16 wezmą udział w misji NATO nad Islandią, związanej z patrolowaniem tamtejszej przestrzeni powietrznej. Polski Kontyngent Wojskowy rozpocznie swoją misję już jutro. Pierwsza zmiana PKW potrwa do 10 października.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Z informacji podanych przez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego (BBN) wynika, że oprócz czterech myśliwców F-16 Polska wyśle także liczący do 140 osób wojskowy personel. – Od 5 sierpnia Polska dołącza do grona 10 państw Sojuszu Północnoatlantyckiego odpowiedzialnych za ochronę przestrzeni powietrznej NATO w rejonie Islandii, udzielanie pomocy statkom powietrznym znajdującym się w sytuacjach awaryjnych oraz ewentual-



Oprócz czterech F-16 Polska wyśle też liczący do 140 osób personel wojskowy | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

ną ochronę ludności przed atakami z powietrza – wskazał szef BBN Paweł Soloch.

Islandia, która jest członkiem NATO od 72 lat (w 1949 r. znalazła się w gronie 12 krajów założycielskich), nie posiada własnych sił powietrznych, stąd konieczność prowadzenia misji air policing. Podobnie jest w przypadku krajów bałty-

kich: Litwy, Łotwy oraz Estonii.

Sojusznicza misja nad Islandią rozpoczęła się w 2008 r. Samoloty i załogi lotnicze oraz naziemne stacjonują w bazie w Keflavíku. – Operacja odbywa się w ramach trzech lub czterogodniowych misji rocznie, wykonywanych na zmianę przez wybrane państwa NA-

TO. Polskie Siły Powietrzne mają duże doświadczenie w tego rodzaju działaniach – wyjaśnia Paweł Soloch, dodając, że od 15 lat polscy piloci biorą aktywny udział w ochronie nieba nad wspomnianymi wyżej krajami bałtyckimi.

Zgodnie z postanowieniem prezydenta RP Andrzeja Dudy, zwierzchnika polskich Sił

Zbrojnych, pierwsza zmiana Polskiego Kontyngentu Wojskowego Islandia rozpocznie się już jutro, 5 sierpnia, i potrwa do 10 października br. Warto podkreślić, że PKW Islandia będzie ósmym kontyngentem uruchomionym przez prezydenta Dudę. Wcześniej były to PKW na Sycylii, Łotwie, w Iraku, Rumunii, Libanie, Turcji oraz w Kuwejcie, który został zakończony w 2018 r. – Dla prezydenta Andrzeja Dudy zaangażowanie Polski w misję wojskową jest jednym z najważniejszych elementów polityki bezpieczeństwa, przekładającej się na wzmocnienie pozycji Polski w sprawach bezpieczeństwa na arenie międzynarodowej, ale także praktyczne zacieśnianie współdziałania z sojuszniczymi armiami – podsumowuje szef BBN.

Pod koniec czerwca br., po blisko 20 latach, zakończono działanie Polskiego Kontyngentu Wojskowego Afganistan. Decyzja związana jest z wycofywaniem się międzynarodowych sił sojuszniczych z tego kraju.

Kolejne samobójstwo po zamieszkach na Kapitolu

USA \ Waszyngtońska policja ujawniła, że funkcjonariusz Gunther Hashida popełnił samobójstwo. To już trzeci policjant z grupy biorących udział w styczniowym tłumieniu zamieszek na Kapitolu, który targnął się na swoje życie.

Hashida był policjantem Departamentu Policji Metropolitarnej Dystryktu Kolumbia (MPD). Dołączył do niego w 2003 r. Był członkiem zespołu ERT, wysyłanego do szczególnie trudnych zadań. ERT był też częścią operacji specjalnych. W jego ramach policjant brał udział w tłumieniu zamieszek, do których doszło na Kapitolu 6 stycznia br., kiedy Kongres miał oficjalnie potwierdzić zwycięstwo Joeego Bidena w wyborach prezydenckich.

Zwłoki policjanta zostały odnalezione w jego domu 29 lipca. Ustalono, że popełnił samobójstwo. Na razie nie jest jasne, czy wydarzenia ze stycznia miały wpływ na jego decyzję o odebraniu sobie życia. Hashida zostawił żonę i trójkę dzieci.

To już trzeci policjant, który brał udział w tłumieniu tamtych zamieszek i popeł-

nił samobójstwo. Wcześniej zrobili to oficer MPD Jeffrey Smith i oficer Policji Kapitołińskiej Howard Liebengood. Rodziny obu twierdzą, że to udział w tym wydarzeniu i związana z tym trauma były powodem, dla którego odebrali sobie życie.

Wkrótce po zamieszkach zmarł także oficer Policji Kapitołińskiej Brian Sicknick, zaatakowany przez protestujących gazem pieprzowym. Osiem godzin po tym zjściu stracił przytomność. Trafił na oddział intensywnej terapii, ale nie udało się go uratować. Policja Kapitołińska początkowo oskarżyła protestujących o spowodowanie jego śmierci, ale później wyszło na jaw, że dostał udaru na skutek skrzepu krwi i zamieszki nie miały z tym nic wspólnego.

Obecnie w Izbie Reprezentantów trwają prace specjalnej komisji mającej wy-

jaśnić wątpliwości wokół zamieszek z 6 stycznia. Partia Republikańska bojkotuje jej działania i twierdzi, że to partyjna komisja, której prawdziwym celem jest propagandowe szkolenie prawicy. Samobójcza śmierć kolejnego policjanta na pewno będzie przedmiotem jej obrad.

Wcześniej przed komisją zeznawało czterech innych policjantów, którzy brali udział w tłumieniu zamieszek. Cała czwórka oskarżyła republikanów i byłego prezydenta Donalda Trumpa o to, że zachęcali tłum do działania. Republikanie twierdzą, że właśnie dlatego przesłuchano tych policjantów, którzy już we wcześniejszych wywiadach nie ukrywali swoich sympatii politycznych.

Wiktoria Młynarz
Albicla.com/WiktoriaMlynarz

Iran zapowiada walkę z amerykańskimi sankcjami

TEHERAN \ Nowy prezydent Iranu Ebrahim Ra'isi zapowiedział wczoraj, że jego państwo podejmie działania mające na celu zniesienie „tyrańskich” sankcji nałożonych przez USA. Tymczasem administracja Białego Domu zastanawia się nad wdrożeniem kolejnych.

USA nałożyły pierwsze sankcje na Iran w 1979 r., gdy radykalni studenci wzięli zakładników w amerykańskiej ambasadzie. Zostały zniesione w zamian za ich uwolnienie. Kolejni prezydenci okładali jednak Teheran kolejnymi sankcjami, co w opinii ekspertów miało ogromny wpływ na irańską gospodarkę. W ramach tzw. umowy nuklearnej prezydent Barack Obama zniósł większość restrykcji wobec Iranu, ale jego następca Donald Trump zerwał porozumienie i ponownie je nałożył.

– Będziemy starali się o zdjęcie tyrańskich sankcji nałożonych przez Amerykę – powiedział Ra'isi w przemówieniu transmitowanym wczoraj w państwowej telewizji. Dodał, że rząd będzie się też starał podwyższyć poziom życia Irańczyków, których one dotknęły.

Nie ujawnił jednak żadnych szczegółów tego, co zamierza zrobić.

Obecnie trwają rozmowy pośredników ws. powrotu do umowy nuklearnej, która ma powstrzymać Iran przed budową bomby atomowej. Irańczycy od początku stawiają warunek zniesienia przez USA wszelkich sankcji. Negocjacje są trudne, a zastąpienie pragmatyka Hassana Rouhaniego na stanowisku prezydenta przez islamskiego radykała Ra'isiego raczej ich nie ułatwi.

Tymczasem nieoficjalnie podaje się, że USA planują nałożenie na Iran kolejnych sankcji. Mogą one dotyczyć eksportu ropy do Chin. Administracja USA prawdopodobnie poczeka z ich nałożeniem do wyniku negocjacji w sprawie atomu.

(wm)



IMIGRANCI BĘDĄ ZAWRACANI

LITWA \ Resort spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie pozwalające pogranicznikom zawracać imigrantów usiłujących przedostać się w miejscach zakazanych z Białorusi na Litwę.



EKSTREMALNE UPAŁY W GRECJI

ATENY \ 44 st. Celsjusza zanotowały wczoraj w południe termometry w stolicy Grecji. W związku z upałami w części kraju, m.in. na wyspie Rodos, wybuchają niszczycielskie pożary.

Kryscina Cimanouska, białoruska lekkoatletka wykluczona z olimpiady w Tokio przez reżim w Mińsku, skorzystała z wizy humanitarnej zaoferowanej przez polskie władze. Dziś w Warszawie wylądował samolot z białoruską sprinterką. Skuteczność polskiej dyplomacji w zapewnieniu pomocy Cimanouskiej odnotowały światowe media.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com\JoannaKowalkowska

Podróż 24-latkę z Tokio do Polski zorganizowała wspierająca sportowców prześladowanych przez reżim Alaksandra Łukaszenki Białoruska Fundacja Solidarności Sportowej, w porozumieniu z polską dyplomacją, która ze względu na wyjątkową sytuację sprinterki przyznała jej wizę humanitarną. – Jest zmęczona, przerażona, ale bardzo wdzięczna za naszą pomoc w tym niezwykle trudnym okresie swojej kariery sportowej – skomentował spotkanie z biegaczką ambasador RP w Japonii Paweł Milewski.

TOKIO \ Światowe media podkreślają skuteczność polskiej dyplomacji

Udany bieg po wolność

dor RP w Japonii Paweł Milewski.

Media podają, że ojczyznę opuścił również mąż Cimanouskiej, Arsen Zdanewicz. Obecnie mężczyzna przebywa w Kijowie, a wkrótce ma dołączyć do małżonki w Warszawie. Samolot z zawodniczką na pokładzie ma wylądować w Polsce jeszcze dzisiaj.

Natychmiastowe przyznanie Cimanouskiej wizy humanitarnej przez władze RP jest szeroko komentowane w światowych mediach. W poniedziałek Agencja Reutersa relacjonowała wizytę biegaczki w Ambasadzie RP w Tokio i podała, że Polska była jedynym w tym czasie krajem, który zaoferował Cimanouskiej konkretną pomoc.

Przyznanie sprinterze ochrony nastąpiło po tym, jak w niedzielę do jej pokoju hotelowego weszli członkowie białoruskiej delegacji na igrzyskach olimpijskich, po czym zmusili ją do spakowania swoich rzeczy i odwieźli



Samolot z białoruską sprinterką spodziewany jest w Warszawie dzisiaj. Do Krysciny Cimanouskiej ma niebawem dołączyć jej mąż | fot. Wikipedia/d

na lotnisko, skąd tego samego dnia miała wrócić do ojczyzny. Oficjalnym powodem nagłego wycofania lekkoatletki z konkursu miała być rzekoma niedyspozycja psychiczna, przy czym 24-lątka twierdzi, że nie została poddana żadnym badaniom psychologicznym. Podczas rozmowy z nią główny szkoleniowiec przyznał, że jej odesłanie do kraju jest karą za krytykę Białoruskiego Komitetu Olimpijskiego i tamtejszych władz.

Na lotnisku kobieta zwróciła się o pomoc do japońskiej policji, po czym została objęta pomocą międzynarodową. – Nie wrócę na Białoruś – deklaruje Cimanouska, twierdząc, że po powrocie do kraju z pewnością stanie się ofiarą represji.

Jej obawy podzieliła białoruski opozycjonista Paweł Łatuszka, który ustalił, że władze w Mińsku poinformowały matkę Cimanouskiej, iż ta szpiegowała dla Zachodu, i nalegały, aby przekonała córkę do powrotu.

Białoruski aktywista powieszony w Kijowie

UKRAINA \ 26-letni Wital Szyszou, jeden ze współzałożycieli i przewodniczący Białoruskiego Domu na Ukrainie, którego zaginięcie zgłoszono w poniedziałek, został wczoraj znaleziony martwy w parku w Kijowie. Policja bada sprawę pod kątem uporowanego na samobójstwo morderstwa. Przed śmiercią Szyszou miał być śledzony; mógł też zostać pobity.

W poniedziałek o zaginięciu Szyszoua poinformowała organizacja Białoruski Dom na Ukrainie, pomagająca Białorusinom uciekającym z ojczyzny przed prześladowaniami ze strony reżimu Alaksandra Łukaszenki. Jak podano, mężczyzna, który stał na czele tej organizacji i zajmował się m.in. weryfikowaniem Białorusinów przyjeżdżających na Ukrainę, wyszedł rano pobiegać i nie wrócił. Tragiczne wieści nadeszły wczoraj rano. Ukraińska policja poinformowała o odnalezieniu zwłok aktywisty w kijowskim parku. Powieszone ciało znaleziono nieopodal miejsca zamieszkania mężczyzny.

W samobójczą śmierć opozycjonisty nie wierzą jego najbliżsi. Bażena Żołudź, dziewczyna aktywisty, stwierdziła, że nie mógł

on targnąć się na swoje życie. Przyznała jednak, że w ostatnich dniach stał się bardziej uważny. – Obserwował pojazdy, patrzył, kto z nich wychodzi. (...) Miał złe przeczucia – powiedziała kobieta w rozmowie z Radiem Swoboda. Żołudź dodała, że przez ostatni tydzień Wital Szyszou zachowywał się normalnie. – Nie miał żadnych złych myśli. Nie mógł tego zrobić sobie i mnie – wskazała dziewczyna aktywisty.

Jurij Szczuczko, współpracownik Białorusina, poinformował, że wstępne oględziny wykazały, iż miał on złamany nos. – Podejrzewam, że to służby specjalne KGB albo służby operacji specjalnej – powiedział opozycjonista.

Ukraińska policja także nie bierze pod uwagę samobójstwa. Śledztwo prowadzone jest pod kątem uporowa-

nego na samobójstwo morderstwa. „Nie ma wątpliwości, że to zaplanowana przez czekistów operacja mająca na celu likwidację prawdziwie niebezpiecznego dla reżimu Białorusina. Będziemy walczyć o prawdę o śmierci Witala!” – napisali w sieci przedstawiciele Białoruskiego Domu na Ukrainie. Dodali, że według uzyskanych przez nich informacji Wital Szyszou mógł być w ostatnim czasie śledzony.

Do wydarzeń w Kijowie odniosła się też liderka białoruskiej opozycji Swiatłana Cichanouska. – Białorusini nie mogą być bezpieczni nawet za granicą, dopóki istnieją ci, którzy próbują się mścić – powiedziała. Cichanouska złożyła też kondolencje rodzinie opozycjonisty.

.....
(kw)

Usługi i rozrywka tylko dla zaszczepionych

RZYM \ Włosi przygotowują się do wprowadzenia tzw. przepustek COVID-19, które uzależnią dostęp do restauracji, kin i siłowni od pełnego zaszczepienia się. Restauratorzy prognozują kolejne straty.

Za dwa dni we Włoszech wejdzie w życie obowiązek okazania tzw. przepustki COVID-19 przy korzystaniu z lokali usługowych oraz rozrywkowych. Rozporządzenie rządu premiera Maria Draghiego wyszczególnia, że udowodnienie pełnego zaszczepienia przeciw koronawirusowi będzie wymagane od wszystkich klientów: restauracji, kin, siłowni, parków rozrywki, targów, kongresów i imprez sportowych. Oздrowieńcy, którzy nie zostali jeszcze w pełni zaszczepieni, będą musieli się wylegitymować zaświadczeniem o przebyciu choroby w ciągu ostatnich sześciu miesięcy. Klienci, którzy nie przyjęli specyfiku z innych względów, będą w obowiązku przedstawić negatywny wynik testu na koronawirusa wykonany w ciągu ostatnich 48 godzin.

Włoski rząd podaje, że szczepionki na COVID-19 przyjęło ok. 60 proc. obywateli, przy czym sondaże wskazują, że ponad 65 proc. badanych popiera rządową inicjatywę. Zdecydowany sprzeciw wyraża co czwarty badany. Wielu twierdzi, że obostrzenia dla niezaszczepionych stanowią poważne naruszenie wolności osobistej.

Decyzja Rzymu została ogłoszona 23 lipca br. i od tego czasu w kraju odbywają się manifestacje przeciwników inicjatywy. Szczególnie krytycznie do rozwiązania odnoszą się restauratorzy i pracownicy branży gastronomicznej, którzy twierdzą, że przepustki znacznie ograniczą liczbę klientów, co z kolei przełoży się na kolejne straty w jednym z sektorów najbardziej poszkodowanych przez epidemię.

.....
(jk)

**ENERGETYKA** \ Wyłamanie się Berlina z układu z USA wzmocni krytyków polityki Bidena

Niemcy nie wyłączą Nord Streamu 2

Niemcy nie zamierzają wyłączać gazociągu Nord Stream 2, nawet jeśli prezydent Rosji Władimir Putin spróbuje wykorzystać go jako broń geopolityczną – donosi Bloomberg, powołując się na federalnych urzędników. Oznacza to, że Berlin nie ma zamiaru dotrzymać postanowień porozumienia z USA w tej sprawie. Tymczasem koalicja przeciwników kremlowskiej rury rośnie w siłę.



Możliwe wyłamanie się Niemiec z układu z USA ośmieszy prezydenta Joego Bidena | fot. Adam Schultz/White House/d

Paweł Woźniak

Anonimowe źródła w niemieckim rządzie donoszą, że Niemcy wcale nie mają zamiaru przykryć kurtki z gazem w sytuacji, gdyby Moskwa wykorzystała Nord Stream 2 do agresywnych zachowań w stosunku do Ukrainy czy innych państw. Rząd

w Berlinie skupi się za to na wdrożeniu sankcji na poziomie całej Unii Europejskiej, co jest jednak znacznie trudniejszą ścieżką odpowiedzi wobec potencjalnych zachowań Kremla, wymaga bowiem trudnej do osiągnięcia zgody wśród 27 państw członkowskich.

Tymczasem zgodnie z amerykańsko-niemieckim porozumieniem z 21 lipca kanclerz

Niemiec Angela Merkel zgodziła się podjąć działania na szczeblu krajowym w przypadku, gdyby Putin chciał wykorzystać rurociąg do dalszej agresji wobec Ukrainy. Rzecznik niemieckiego rządu potwierdził, że Niemcy są zobowiązane do podjęcia działań w przypadku niewłaściwego wykorzystania rurociągu, ale odmówił wyjaśnienia co do ich charakteru.

Potencjalne wyłamanie się Niemiec z układu z USA może wzmocnić krytyków Bidena zarówno w Kongresie, jak i za granicą. Bob Menendez, demokratyczny przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych, powiedział w zeszłym tygodniu, że porozumienie na linii Waszyngton-Berlin jest porażką Stanów Zjednoczonych i że budowa Nord Streamu 2 musi zostać wstrzymana.

amum 2 musi zostać wstrzymana.

Amerykański senator wspólnie ze swoimi odpowiednikami z Polski i z siedmiu innych krajów wydali oświadczenie, w którym potępił porozumienie USA i Niemiec dotyczące rosyjskiego rurociągu. – Kontynuujemy nasz sprzeciw wobec projektu Nord Stream 2 i z przykrością przyjmujemy niedawną decyzję Stanów Zjednoczonych i Niemiec, która wiąże się ze wznowieniem budowy gazociągu – oznajmili politycy z USA, Estonii, Czech, Irlandii, Łotwy, Polski, Ukrainy, Wielkiej Brytanii i Litwy.

Autorzy oświadczenia przekonują, że Nord Stream 2 będzie dla Moskwy kolejnym narzędziem szantażu wobec Ukrainy, a celem przedsięwzięcia jest wzmocnienie rosyjskich wpływów w Europie. W związku z zawartym między USA i Niemcami porozumieniem autorzy listu oczekują od Niemiec jasnego zobowiązania do zredukowania uzależnienia od gazu importowanego ze wschodniego kierunku.

Według ministra Kurtyki prąd może być tańszy

ENERGIA \ Wprowadzenie umowy sprzedaży energii elektrycznej, która odzwierciedla bieżące wahania cen na rynkach, zakłada proponowany przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska projekt noweli prawa energetycznego oraz ustawy o OZE. Zdaniem szefa resortu Michała Kurtyki oznacza to niższe ceny za energię.

Michał Kurtyka podkreślił, że nowe regulacje służyć przede wszystkim aktywizacji konsumentów. – Dzięki takim narzędziom jak wprowadzenie umowy z cenami dynamicznymi energii elektrycznej wzmocnimy pozycję odbiorców, lokując ich w centrum rynku energii – powiedział.

Ministerstwo wyjaśniło, że umowa z ceną dynamiczną odzwierciedla bieżące wahania cen energii na rynkach. Kurtyka wskazał, że oznacza to, iż odbiorcy mogą realnie wpływać na wysokość swojego rachunku za prąd poprzez zarządzanie zużyciem energii w zależności od poziomu cen na rynku. Mogą więc np. ograniczyć konsumpcję energii w godzinach szczytu, kiedy ceny energii na rynku są najwyższe.

Oferty z ceną dynamiczną przeznaczone będą dla wszystkich odbiorców ma-

jących zainstalowany inteligentny licznik ze zdalnym odczytem. Ma to swoje uzasadnienie w częstotliwości pomiarów energii, których można dokonywać na bieżąco bez fizycznej obecności inkasenta. Nie byłoby to możliwe w przypadku liczników tradycyjnych.

Resort klimatu i środowiska przygotował prawne ramy dla ogólnopolskiej wymiany liczników indukcyjnych na inteligentne ze zdalnym odczytem. – Harmonogram instalacji nowych urządzeń przez operatorów systemów dystrybucyjnych u odbiorców, w tym w gospodarstwach domowych, jest wskazany w tzw. ustawie licznikowej, która weszła w życie 3 lipca tego roku – wyjaśnił Kurtyka.

Gdy obowiązywać już będą przepisy umożliwiające rozliczenia z ceną dynamicz-

ną i wielu odbiorców będzie miało nowoczesny licznik z funkcją zdalnego odczytu, dzięki prowadzonej przez prezesa URE bezpłatnej porównywawce cen energii będą oni mogli szybko i łatwo wybrać najodpowiedniejszą ofertę sprzedaży energii.

– Powszechność umów z cenami dynamicznymi pozwoli rozwinąć nowe segmenty rynku, takie jak przydomowe magazyny energii. Wpłynie to również korzystnie na stabilną pracę systemu elektroenergetycznego, zmniejszy się pobieranie energii z sieci w okresie szczytowego zapotrzebowania. Wzrośnie z kolei liczba konsumentów świadomie i realnie wpływających na swój rachunek za prąd, a więc na obniżenie domowych wydatków – zaznaczył minister Kurtyka.

(jak, PAP)

Koronawirus zwiększył koszty firm

FINANSE \ Co druga firma z sektora MŚP (59,1 proc.) w ciągu ostatnich trzech miesięcy poniosła w związku z pandemią dodatkowe koszty – wynika z 8. edycji badania „KoronaBilans MŚP”, realizowanego na zlecenie Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.

Dodatkowe koszty z reguły wynosiły do 5 proc. ogólnych wydatków firmowych. Jednak im mniejsza firma, tym były one wyższe. W przypadku mikrofirm aż 1/3 przedsiębiorstw poniosła koszty w wysokości od 6 do 10 proc. wydatków firmowych – to najwięcej wśród wszystkich firm z sektora MŚP.

W ujęciu branżowym jeszcze wyższe koszty (między 11 a 25 proc. wydatków) poniosło budownictwo. – Aby utrzymać reżim sanitarny, dostosować się do wymogów bezpieczeństwa i maksymalnie chronić załogę przed zakażeniem, właściciele przedsiębiorstw budowlanych musieli ponieść większe nakłady finansowe – komentuje Adam Łacki, prezes zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.

Zdecydowana większość firm (91 proc.) przeznaczy-

ła dodatkowe środki na zabezpieczenie pracowników – maseczki, przyłbice, rękawiczki, płyny do dezynfekcji rąk i odkażania pomieszczeń. Co czwarty przedsiębiorca do takich wydatków zalicza wyposażenie przygotowujące pracowników do pracy zdalnej, a więc m.in. zakup dodatkowych urządzeń lub programów (np. laptopy, telefony).

Dodatkowe wydatki to niejedyne zmartwienie firm. Ponad połowa (58,5 proc.) ma zobowiązania finansowe w formie umowy kredytowej lub leasingowej. W czołówce branż z największymi trudnościami w spłacie zobowiązań są przedsiębiorstwa usługowe. To również najwięksi pesymiści, jeśli chodzi o spłatę ich w przyszłości.

(ar)



POLSKA CORAZ BLIŻEJ POZYCJI TRZECIEGO EKSPORTERA AGD NA ŚWIECIE

EKSPORT \ Według raportu Santander i SpotData polscy producenci sprzętu AGD są czwartą eksportową siłą na świecie (7 mld dol.). Wyprzedzają nas tylko Chiny (z eksportem o wartości 53,7 mld dol.), Niemcy (11,6 mld dol.) i Meksyk (7,3 mld dol.). Polska ma szanse na poprawienie swojej pozycji. – Jesteśmy na tyle blisko Meksyku, że pozycja trzeciego największego eksportera jest w naszym zasięgu – ocenia Maciej Nałęcz, analityk Santander Bank Polska.

Kolejna edycja ogólnoeuropejskich testów warunków skrajnych, przeprowadzonych przez Europejski Urząd Nadzoru Bankowego (EBA), potwierdziła, że największe polskie banki są odporne na negatywne scenariusze makroekonomiczne. Pekao znalazł się na drugim miejscu zestawienia, a PKO BP na czwartym.

Mariusz Andrzej Urbanke

Stress testy EBA to cykliczne badania mające na celu zapewnienie organom nadzoru oraz uczestnikom rynku jednolitych, spójnych i porównywalnych danych o wypłacalności europejskich banków w razie wystąpienia niekorzystnych warunków gospodarczych. Obejmują one okres trzyletni, co pozwala na ocenę stabilności i odporności banków w odpowiednio długim horyzoncie czasu. Testy były prowadzone na próbie 50 banków z Unii Europejskiej i Norwegii, obejmujących ok. 70 proc. aktywów europejskiego sektora bankowego.

FINANSE \ Pekao i PKO BP w ścisłej europejskiej czołówce po stress testach

Pewne jak w polskim banku



Pekao zajął drugie miejsce wśród 50 banków z UE i Norwegii objętych stress testami | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

– Testy potwierdziły, że nasza strategia, zakładająca budowę zdrowego bilansu przy zachowaniu konserwatywnego podejścia do ryzyka, działa, plasując nas w czołówce najbezpieczniejszych banków w Europie. To przekłada się na duże zaufanie klientów i inwestorów do Banku Pekao – mówi

prezes Pekao Leszek Skiba. W tegorocznym teście bank Pekao został wyprzedzony jedynie przez szwedzki Länsförsäkringar. W poprzednich testach EBA, z listopada 2018 r., Pekao zajął trzecie miejsce. Także PKO BP został uznany za jeden z najbezpieczniejszych banków w Euro-

pie, znalazł się na czwartym miejscu. – PKO Bank Polski suchą nogą przeszedł przez czas turbulencji gospodarczych spowodowanych pandemią COVID-19. To zasługa m.in. odpowiedzialnego podejścia do kwestii ryzyka i właściwej strategii biznesowej – powiedział Jan Emeryk Rościszewski, wice-

prezes PKO BP, kierujący pracami zarządu. – Portfel kredytowy banku jest zdywersyfikowany, a rozwój nowych linii biznesowych m.in. w obszarze ubezpieczeń czy leasingu pozwolił nam szybko odbudować wyniki uszczuplone przez pandemię i inne zdarzenia w otoczeniu rynkowym. W utrzymaniu dobrej kondycji pomogły nam też celne decyzje strategiczne w zakresie ryzyka oraz nowoczesny system zarządzania ryzykiem, wykorzystujący zaawansowane rozwiązania analityczne i ogromny zasób danych – wyjaśnił. – W każdym kolejnym kwartale, przy okazji publikacji sprawozdań finansowych, pokazujemy, że nasza baza kapitałowa jest bardzo silna. Dlatego nie jest dla nas zaskoczeniem, że europejskie stress testy, pierwsze tego typu badanie po trudnym 2020 r., po raz kolejny oceniły PKO Bank Polski jako jeden z najodporniejszych banków w Europie – dodał Rościszewski.

Tysiące nowych miejsc pracy w Gdyni

ROZWÓJ \ Zgodnie z uchwałą rządu terminal instalacyjny, obsługujący budowę polskich farm wiatrowych na Bałtyku, powstanie w Porcie Gdynia. – To tysiące nowych miejsc pracy nie tylko przy budowie, lecz także obsłudze elektrowni wiatrowych – cieszy się z decyzji Katarzyna Gruszecka-Spychała, wiceprezydent Gdyni.

Cieszy nas to, że lokalna gospodarka dostanie silny impuls do działania dzięki rozwojowi nowej branży. To przede wszystkim tysiące nowych miejsc pracy, nie tylko przy samej budowie morskich elektrowni wiatrowych, lecz także przy ich późniejszej wieloletniej obsłudze – podkreśliła Katarzyna Gruszecka-Spychała. – Wierzymy, że w Gdyni zacznie działać mnóstwo nowych firm z tego sektora. Uczelnie już dziś proponują edukację na specjalistycznych kierunkach, a nie zapomnijmy także o zapotrzebowaniu np. na przestrzeń biurową czy magazynową, której w Gdyni nie brakuje – dodała wiceprezydent Gdyni. Jak podawał wcześniej Uniwersytet Morski w Gdyni, który już szykuje nowe kierunki nauczania pod kątem rozwoju branży offshore,

zlokalizowanie terminalu instalacyjnego w Gdyni może oznaczać zapotrzebowanie na nawet 8 tys. wykwalifikowanych pracowników. Najprawdopodobniej rozwój gospodarczy odczują także sąsiednie samorządy, które razem z Gdynią będą atrakcyjnymi lokalizacjami chociażby dla branżowych podwykonawców. Uchwała rządu o lokalizacji to wyczekiwana decyzja także przez Port Gdynia, który jest gotowy do przyjęcia roli integratora, spinającego local content z całego regionu. Zakłada się, że w to przedsięwzięcie zaangażują się firmy z różnych obszarów, nie tylko z Trójmiasta. Należy spodziewać się dużej liczby prywatnych przedsiębiorstw, które rozpoczną działalność związaną np. z produkcją materiałów niezbędnych przy

budowie i eksploatacji morskich farm wiatrowych czy samą obsługą budowy turbin wiatrowych na bałtyckim wybrzeżu. Aby powstał taki terminal, wszyscy muszą połączyć siły. Konsekwencją będzie uruchomienie możliwości realizacji polskiego offshore'u w polskiej wyłącznej strefie ekonomicznej. Przy wyborze gdyńskiej lokalizacji wzięto pod uwagę przede wszystkim warunki techniczne portu. Decydujące okazało się też położenie Portu Gdynia – jest zlokalizowany najbliżej planowanego miejsca instalacji morskich farm wiatrowych. Gdyński port już wcześniej był wykorzystywany do przeładunków wielu elementów konstrukcyjnych innych farm wiatrowych.

(LUS, GospodarkaMorska.pl)

Bruksela opóźnia ocenę polskiego KPO?

FINANSE \ Kontynuujemy ocenę polskiego Krajowego Planu Odbudowy – poinformowała we wtorek rzeczniczka Komisji Europejskiej ds. ekonomicznych Arianna Podesta. Według rządu po stronie KE może dojść do naruszenia zapisów rozporządzenia, ponieważ termin zakończenia oceny minął 3 sierpnia.

Komisja Europejska kontynuuje ocenę polskiego planu naprawy i odporności, tak jak robiliśmy to ze wszystkimi państwami członkowskimi. Współpracujemy z polskimi władzami w tym procesie i pracujemy nad jak najszybszym zakończeniem naszej oceny – oświadczyła rzeczniczka KE. Jak wyjaśniła, przez cały okres oceny Komisja działała w ścisłej współpracy z Polską w celu wyjaśnienia wszelkich ewentualnych kwestii otwartych i uzyskania dodatkowych informacji na temat działań zawartych w planie. – Proces ten będzie kontynuowany do momentu, w którym KE uzyska wszystkie informacje niezbędne do zakończenia ewaluacji. Takie rozmowy są całkowicie normalną i oczekiwaną częścią procedury – zapewniła Podesta.

Wiceminister funduszy i polityki regionalnej Waldemar Buda zwrócił uwagę, że termin oceny polskiego Krajowego Planu Odbudowy nie zostanie dotrzymany. – Dopingujemy Komisję Europejską, żeby pracowała intensywniej. Jest obawa, że po stronie KE może dojść do naruszenia zapisów rozporządzenia, ponieważ wynikający z niego termin zakończenia oceny to 3 sierpnia – stwierdził. – W tym kontekście planowane w zasadzie wygaszenie prac Komisji Europejskiej na cały sierpień ogranicza dynamikę jak najszybszego inwestowania środków z Funduszy Odbudowy, a taka była idea, która legła u podstaw jego powstania – podsumował Buda.

(jak, PAP)



fot. Pixabay/d

ROZLICZONO 200 MLD ZŁ Z FUNDUSZY EUROPEJSKICH

INWESTYCJE \ Wartość rozliczonych na poziomie krajowym wydatków na lata 2014–2020 z dofinansowania UE wyniosła 200,5 mld zł – podał resort funduszy i polityki regionalnej. – Polska utrzymuje pozycję lidera inwestowania funduszy europejskich – cieszy się wiceminister Waldemar Buda.

MOTORYZACJA \ Dzięki wsparciu państwa szybciej powstanie fabryka e-aut

Ćwierć miliarda wsparcia dla Izery

Umowa inwestycyjna na kwotę 250 mln zł zawarta między skarbem państwa a spółką ElectroMobility Poland przyspieszy budowę fabryki polskiego auta elektrycznego Izera. – Polskie e-auto ma szanse na sukces dzięki kosztowej przewadze nad konkurentami – uważa prezes spółki Piotr Zaremba.

Jan Kamieniecki

Dokapitalizowanie spółki ElectroMobility Poland umożliwi realizację kolejnego etapu rozwoju projektu Izera. Pozyskane środki przeznaczone zostaną m.in. na rozpoczęcie współpracy z dostawcą platformy technologicznej, kontynuowanie prac inżynierskich oraz działania związane z budową fabryki w Jaworznie.

– Kolejne rundy finansowania będą uruchamiane zależnie od realizacji zadań wyznaczonych na poszczególne etapy inwestycji. Taki stopniowy proces finansowania start-upu, jakim jest

ElectroMobility Poland, jest na rynku naturalny. Obecne dokapitalizowanie to jakościowa zmiana, wynikająca z pomyślnego zakończenia poprzednich etapów naszych działań – wyjaśnił prezes Zaremba.

Szef ElectroMobility Poland zwrócił uwagę, że zaangażowanie państwa na obecnym etapie projektu jest kluczowe dla jego ostatecznego sukcesu. – Izera to przedsięwzięcie mające solidne podstawy biznesowe i technologiczne, realizowane w oparciu o zweryfikowane przez zewnętrznych partnerów biznesplan oraz strategię rynkową – podkreślił.

Inwestycja ma kosztować ok. 5 mld zł. Na podnoszone w niektórych mediach oba-



Szansą Izery na sukces będą niższe koszty produkcji i sprzedaży | fot. mat. pras./d

wy, że mogą to być stracone pieniądze, bo obecnie jest już dostępnych ponad sto różnych modeli samochodów elektrycznych, a Izera

miałaby wejść na rynek dopiero w połowie obecnej dekady, Zaremba odpowiada, że szansą Izery będzie przewaga kosztowa.

– Barięą zakupu eauta jest wysoka cena, bo światowi giganci wciąż muszą dbać o odpowiednie proporcje ceny aut elektrycznych do spalinyowych, żeby tych drugich nie zabić. My nie mamy tego dziedzictwa tradycyjnej technologii. Drugim elementem naszej przewagi będzie system sprzedaży bez kosztownej sieci dealerskiej, od początku zoptymalizowany pod elektryczne samochody – wyjaśnił prezes ElectroMobility Poland.

Zaremba liczy na zainteresowanie Izera ze strony rodaków. – Z badań wynika, że bardzo chcielibyśmy, aby Polska miała swoją markę samochodów, z której moglibyśmy być dumni. Z drugiej strony kupujący chcieliby auta opartego na najlepszych światowych rozwiązaniach. Dlatego stworzymy polską markę, jednocześnie współpracując z najlepszymi partnerami w celu zbudowania nowoczesnego i niezawodnego pojazdu – stwierdził prezes.

Poprawa nastrojów sektora MŚP

KONIUNKTURA \ 33 proc. przedsiębiorstw z sektora MSP ocenia, że w ciągu najbliższych 6 miesięcy sytuacja w ich branży się poprawi. A 24 proc. firm ocenia, że ich branża nawet rozwinie się w związku z pandemią COVID-19 – wynika z 8. edycji Barometru COVID-19, realizowanego na zlecenie Europejskiego Funduszu Leasingowego (EFL).

Najnowsze badanie, przeprowadzone na przełomie czerwca i lipca, pokazuje, że firmy MŚP oswoiły się już z trudną sytuacją spowodowaną pandemią. To przekłada się na coraz mniej negatywnych ocen sytuacji oraz bardziej optymistyczne prognozy. Widać to w szczególności w opiniach przedsiębiorców na temat wpływu pandemii na kondycję branży, w której działają.

Po raz pierwszy, odkąd realizowany jest Barometr COVID-19, tak liczna grupa wypowiedziała się optymistycznie o skutkach obecnego kryzysu. Prawie co czwarty przedsiębiorca uważa, że jego branża się rozwinie, podczas gdy w poprzednich pomiarach tego zdania było zaledwie kilka procent zapytanych – komentuje Radosław Woźniak, prezes EFL.

– Zdecydowanie mniej firm wskazuje na upadki działalności, a więcej na neutralny charakter epidemii. Biorąc pod uwagę wszystkie osiem edycji naszego covidowego pomiaru nastrojów w sektorze MŚP, podtrzymujemy też, że koniec dekonstrukcji wśród mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich przedsiębiorców jest bliski – dodaje Woźniak.

Jak wynika z badania, obecnie co trzeci przedsiębiorca (33 proc.) ocenia, że sytuacja w branży się poprawi, zaś co czwarty (25 proc.) – że się pogorszy. Nadal liczna pozostaje grupa, która nie spodziewa się większych zmian (35 proc.). Największy optymizm panuje w produkcji i budownictwie. Aż 45 proc. firm produkcyjnych i 30 proc. budowlanych uważa, że pandemia pomoże rozwinąć się ich bran-

żom. To zdecydowany wzrost w porównaniu z pomiarem z II kwartału, w którym takie zdanie wyraziło 16 proc. przedstawicieli produkcji i 8 proc. budownictwa.

Największy pesymizm dotyczący wpływu pandemii COVID-19 wykazują – tak jak poprzednio – przedstawiciele branży HoReCa. Zdecydowana większość z nich (tyle samo, ile w II kwartale – blisko 85 proc.) uważa, że pandemia spowoduje upadki firm i zamykanie działalności gospodarczych.

Barometr COVID-19 to dodatkowe badanie towarzyszące Barometrowi EFL, zapoczątkowane w marcu 2020 r. w celu diagnozy wpływu pandemii koronawirusa na przedsiębiorstwa z sektora MŚP. Badanie jest realizowane co miesiąc.

..... (ar)

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 23 ust. 1 w związku z art. 22 ust. 1, art. 6 ust. 1-2 ustawy z dnia 22 lutego 2019 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w sektorze naftowym (Dz. U. z 2020 r. poz. 2309) oraz zgodnie z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 735) – dalej Kpa, niniejszym zawiadamia się, że w dniu 5 lipca 2021 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości, w celu przeprowadzenia pomiarów, badań lub innych prac niezbędnych do przygotowania karty informacyjnej przedsięwzięcia dla strategicznej inwestycji pn.:

inwestor: PERN S.A.
ul. Wyszogrodzka 133, 09-410 Płock

inwestycja: Budowa rurociągu produktów naftowych w celu zmiany przebiegu trasy istniejącego rurociągu produktów naftowych (rurociąg paliw płynnych DN250, PN 6,3 MPa) dla zadania pn. „Przewiert HDD rurociągu DN 250 pod rzeką Rządzą wraz z terenem zalewowym na odcinku Mościska – Emilianów”.

Adres zamierzenia inwestycyjnego:
województwo mazowieckie, powiat wołomiński:
gmina Klembów:

obręb 0006 Kraszew Stary, działka o nr ew.: 559, 563, 641, 624, 457, 623, 567, 468;

Decyzja o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości, ma na celu umożliwienie inwestorowi przeprowadzenie pomiarów, badań lub innych prac niezbędnych do sporządzenia raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko dla strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, o którym mowa w ustawie z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 747 ze zm.).

Stosownie do treści art. 6 ust. 1 ww. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w sektorze naftowym informuję, że akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Wydziale Infrastruktury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie.

Strona chcąc zapoznać się z aktami postępowania, może tego dokonać w siedzibie tutejszego organu na Pl. Bankowym 3/5 pok. 7 w poniedziałek w godz. 13.00 – 16.00 lub w czwartek w godz. 8.00 – 12.00 **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod nr 22 695-62-19. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane.** Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony. W pokoju nr 7 może przebywać **tylko jedna osoba do jednej sprawy.** Podczas przeglądania akt obowiązuje nakaz zachowania 1,5 m odległości pomiędzy osobami oraz nakaz używania rękawiczek jednorazowych, dezynfekcji dłoni oraz zasłaniania ust i nosa.

Zgodnie z art. 41 § 1. Kpa w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu.

§ 2. W razie zaniedbania obowiązku określonego w § 1. doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zawiadomienie, zgodnie z art. 49 Kpa uważa się za dokonane po upływie 14 dni, od dnia publicznego ogłoszenia w niniejszej sprawie.

Data publicznego obwieszczenia: 4 sierpnia 2021 r.
WI-I.747.5.3.2021.MP



ROCZNICA \ 120 lat temu urodził się Louis Daniel Armstrong, zwany Satchmo – amerykański trębacz i wokalista jazzowy. Wyróżniał się stylem gry i wokalistyką, do której wprowadził śpiew scattem. Dzięki niemu świat poznał „What a Wonderful World”, jeden z najbardziej znanych standardów muzyki popularnej. Inne jego hity to: „Saint Louis Blues”, „Ramona” i „C'est si bon”.

Symbole narodowe, najważniejsze wydarzenia i osiągnięcia Polaków z lat 1918–1921, pamiątki po Legionach Polskich zeskanowane w 3D i prezentowane jako hologramy – takie ekspozycje zobaczyć można na multimedialnej wystawie przygotowanej przez Biuro Programu Niepodległa. Wyjątkowe muzeum na kołach dotrze w tym roku do 20 miast w całej Polsce.

Anna Krajewska

Niepodległa zawsze stawiała sobie za cel wspieranie inicjatyw lokalnych i regionalnych tak, by wszyscy Polacy mogli przyłączyć się do wspólnego świętowania setnej rocznicy odzyskania niepodległości i odbudowy naszej państwowości. Stąd programy dotacyjne, z których w ciągu zaledwie kilku lat skorzystało już ponad 1000 instytucji lokalnych i regionalnych – wyjaśnia Jan Kowalski, dyrektor Biura Programu Niepodległa. – Tym razem chcemy

WYSTAWA W 3D \ Mobilny Wirtualny Teatr Historii „Niepodległa” zawita do kilkudziesięciu miast w Polsce

Muzeum na kołach



Zwiedzanie mobilnego Wirtualnego Teatru Historii „Niepodległa” jest bezpłatne i nie wymaga wcześniejszej rezerwacji. Obowiązują zasady reżimu sanitarnego | fot. mat. pras./d

zapropnować Polakom nieco inne spojrzenie na historię naszego kraju, a zwłaszcza kształtowania się Polski sto lat temu. Chcemy zachęcić ich do zapoznania się z wybranymi aspektami historii poprzez technologię. Stąd plan, by w tym roku

rozpocząć projekt mobilnego Wirtualnego Teatru Historii „Niepodległa”. W każdym z 20 przystanków przez trzy dni każdy zainteresowany będzie mógł poznać kawałek naszej niecodziennej historii z czasów odbudowy Polski po wielkiej woj-

nie – dodaje dyrektor Kowalski.

Mobilne centrum edukacyjne Niepodległej umieszczone zostało w specjalnym samochodzie ciężarowym. Ekspozycję podzielono na kilka stref tematycznych. Ma ona też wymiar lokalny. – Ze-

braliśmy informacje i zdjęcia blisko 100 postaci ważnych dla lokalnych społeczności i regionów, które odwiedzamy. Przypominamy sylwetki działaczy, nauczycieli, inżynierów i społeczników, którzy przyczynili się do odbudowy polskiej tożsamości w swoich małych ojczyznach. To również im winniśmy wdzięczność za rozwój kraju po odzyskaniu niepodległości – opowiada Jan Kowalski. – A jakby tego było mało, postanowiliśmy również w pewnym stopniu przywrócić marszałka Józefa Piłsudskiego do życia, bowiem gości Wirtualnego Teatru Historii „Niepodległa” żegna naturalnej wielkości hologram Piłsudskiego przemawiający głosem Marszałka, zarejestrowanym w 1924 r. – dodaje dyrektor Biura Programu Niepodległa. Niepodległa zaplanowała 20 przystanków na trasie Wirtualnego Teatru Historii. Do 5 sierpnia muzeum na kołach można zwiedzać w Suwałkach. Później pojedzie do Augustowa, Olsztyna, Pucka, Łęborka i innych miast. Szczegółowych informacji można szukać na stronie Niepodległa.gov.pl.

(mat. pras.)

Serialowy „Władca pierścieni” z późną premierą

VOD \ Platforma Amazon ujawniła datę premiery serialu „Władca pierścieni”. Niestety jest ona bardzo odległa, bo na produkcję będziemy musieli czekać ponad rok, mimo że zdjęcia do 1. sezonu właśnie zakończyły się w Nowej Zelandii.

Amazon ogłosił w mediach społecznościowych, że serial będzie miał premierę 2 września 2022 r. Opublikowano też pierwszy kadr z tej wysokobudżetowej produkcji. Jak podaje serwis The Hollywood Reporter, pierwszy sezon „Władcy pierścieni” kosztował ok. 465 mln dol. Według jego źródeł zaplanowano pięć sezonów plus potencjalny spinoff. Po uwzględnieniu takich kwestii, jak prawa autorskie, budżety produkcji, obsada i efekty wizualne koszty mogą wzrosnąć aż do 1 mld dol. Biorąc pod uwagę fakt, że jest to serial telewizyjny, suma ta jest ogromna.

W obsadzie pojawia się 39 osób, m.in. aktorzy z „Gry o tron” Robert Aramayo i Joseph Mawle, ale też Charles Edwards z „The Crown”, Morfydd Clark z „Mrocznych materii”, Will Fletcher i Beau Cassidy.

Akcja serialu ma się rozgrywać w Drugiej Erze Śródziemia, czyli tysiące lat przed wydarzeniami przedstawionymi w „Hobbitcie” i „Władcy pierścieni”. Rozpoczyna się w czasach względnego spokoju. Będziemy śledzić losy nie tylko znanych już bohaterów, lecz także nowych postaci oraz podróżować „od najciemniejszych głębin Gór

Mglistych, po majestatycznych lasy stolicy elfów Lindonu, zapierające dech w piersiach wyspiarskie królestwo Numenoru, po najdalsze zakątki mapy. Te krainy i ci bohaterowie stworzą dziedzictwo, które będzie trwać długo po tym, jak sami już przeminą” – czytamy w opisie.

(AnOK)



Nad produkcją czuwa hiszpański reżyser Juan Antonio Bayona („Jurassic World: Upadek królestwa”, „Sierociniec”) | fot. mat. pras./d

Naukowcy za odbudowę Pałacu Saskiego

DZIEDZICTWO \ Ludzie nauki z całej Polski podpisali się pod oświadczeniem w sprawie odbudowy Pałacu Saskiego w Warszawie, wyrażając poparcie dla tej inicjatywy.

Sejm uchwalił niedawno ustawę o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie odbudowy Pałacu Saskiego, pałacu Brühla oraz kamienic przy ul. Królewskiej w Warszawie. Ma to być część upamiętnienia 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, obchodzonej w 2018 r. Radość z tej inicjatywy wyrazili ludzie nauki, którzy stosowali specjalne oświadczenie. „Gmachy zburzone w grudniu 1944 r., już po upadku Powstania Warszawskiego, były trwale związane z dziejami Rzeczypospolitej. Zaniechanie ich odbudowy bezpośrednio po II wojnie światowej, wbrew apelom przedstawicieli świata nauki, kultury i sztuki, w tym prof. Jana Zachwatowicza i prof. Piotra Biegańskiego z Wydziału Architektury Zabytkowej Biura Odbudowy Stolicy, wpisywało się w szerszy

kontekst działań podejmowanych przez władze komunistyczne, skutkujących m.in. wieloletnim wstrzymaniem wykonania uchwały Sejmu Ustawodawczego RP z 2 lipca 1949 r. w sprawie odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie” – przypomnieli naukowcy.

Odnieśli się także do głosów kwestionujących plany przywrócenia historycznego dziedzictwa stolicy: „Grób Nieznanego Żołnierza powstał jeszcze przed II wojną światową i w 1925 r. został ulokowany w arkadach Pałacu Saskiego. Zgodnie ze sformułowanymi wytycznymi dla budowy pomnika Grób Nieznanego Żołnierza miał mieć »charakter triumfalny i radosny«, a więc nie jako grobowiec, lecz »monument chwały o konstrukcji architektonicznej»”.

(AnKraj, Niezalezna.pl)



Robert D. Putnam

(ur. 1941) amerykański politolog, wykładowca Harvard University oraz duńskiego Aarhus Universitet

Tocqueville miał rację: demokratyczny rząd jest silniejszy, nie słabszy, kiedy jest otoczony przez aktywne społeczeństwo obywatelskie. //

14

ŚRODA 4 SIERPNIA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Tragedia w samym centrum Katowic, gdzie kierowca miejskiego autobusu z impetem rozjechał 19-letnią mieszkankę Świętochłowic, jest wstrząsająca. Nie tylko dlatego, że w ogóle doszło do tak koszmarniej sytuacji, której przecież można było uniknąć. Siedzący za kółkiem odebrał życie matce dwójki dzieci, zmarował swoje, ale jego czyn rezonuje dalej. W sieci młodzi internauci, często pod pseudonimami, wyzywają się na ofierze, o której nic nie wiedzą. Robią to w sposób brutalny, nie licząc się z uczuciami najbliższych Barbary S.

Grzegorz
Wszolek

Trwa ożywiona dyskusja nad tym, kto jest winny niezwykle dramatycznego wypadku, choć na podstawie zapisów z kamer powinniśmy powiedzieć wprost: zabójstwa.

Jak doszło do tragedii

W sobotę nad ranem toczyła się w Katowicach bójka. Kilkanaście osób nieopodal przystanku skoczyło sobie do gardeł. Nic nie wiadomo o roli młodej Barbary S. w tych zajściach.

Wtem podjechał autobus miejski linii 910. Stanął w bliskiej odległości, słychać trąbienie, młode „karki” zatrzymują się na kilka chwil i kontynuują spór między sobą. Kierowca wpada na najgorszy z możliwych pomysłów: bez zastanowienia wjeżdża w ludzi. W efekcie pod kołami autobusu ląduje

SPOŁECZEŃSTWO \ Wypadek w Katowicach przeraża nie tylko z powodu śmierci matki dwójki dzieci, lecz także tego, co spotkało ją w internecie

Bezwzględny był nie tylko kierowca



Tragedia w Katowicach i śmierć 19-latki, kompletnie niezrozumiała, powinna zmienić podejście w publicznym transporcie
fot. Hanna Bardo/PAP

bezbronna 19-latka, mieszkanka Świętochłowic...

Nie uczestniczy w bójce, raczej – posiłkuje się zapisem z amatorskich nagrań udostępnionych w sieci – pojawia się znikąd i zaczyna rozdzierać krewkich mężczyzn, stojąc plecami do maski pojazdu komunikacji miejskiej. Nie atakowała kierowcy, zresztą nikt nie próbował wybić szyb. Nie było zatem zagrożenia dla życia 31-latka, który doprowadził do tragedii.

Pojazd ciągnął za sobą ofiarę jeszcze kilkadziesiąt metrów, a dwie inne osoby ze zbiegowiska cudem uratowały życie. Dokładnie widać, jak jeden z uczestników scysji kilkukrotnie odbija się od

zderzaka autobusu i ucieka w ostatniej chwili.

Dlaczego kierowca zachował się niczym terrorysta z Nicei z 2016 r.? Dlaczego nie wpadł na pomysł, by się wycofać, trąbić dalej i odjechać bokiem? Spanikował? Jeśli tak, to został źle przeszkolony, bo w transporcie publicznym trzeba umieć utrzymać nerwy na wodzy.

Wiadomo, że sprawca – któremu grozi nawet dożywocie lub kara do 25 lat pozbawienia wolności – nie był pod wpływem alkoholu. Jednak z ekspertyzy toksykologicznej dla prokuratury wynika, że zażywał leki antydepresyjne i przeciwbólowe. Czy miało to wpływ na szaleńczą decyzję kierowcy o taranowaniu ludzi? Na to pytanie muszą odpowiedzieć śledczy, podobnie jak na to, czy zachował się w pełni intencjonalnie. Podejrzanemu tłumaczył się policjantom, że nie widział przed maską kobiety.

Hejterski atak na ofiarę

Wszystko już wiedzą za to internauci. Im niepotrzebne jest śledztwo, zbieranie dowodów, nawet nagranie z monitoringu pozwala im wysnuć wniosek, że 31-letni Łukasz T. jest de facto bohaterem. Co miał zrobić? Pozwolić, by „dresiarze” wbili się mu do pojazdu?

Nagrania z miejsca zdarzenia – główny dowód w tej

sprawie – zupełnie nie potwierdzają takiej linii obrony. Nie wiadomo, w którym momencie towarzystwo z Katowic próbowało włamać się do autobusu. Nie widać, by wybijali szyby, nawet nie słychać grózb pod adresem kierowcy miejskiego autobusu. Oni byli zajęci sobą, a Łukasz T. wcielił się w postać szeryfa, który sam wymierzy sprawiedliwość.

Problem w tym, że nie miał do tego prawa. To po pierwsze, a po drugie – zginęła niewinna kobieta, pozostawiając rodzinę z dwójką dzieci. Skoro tak się stało, to należy dać upust absurdalnie negatywnym emocjom w komentarzach. Gdzie? Najlepiej na profilu dziewczyny.

Od sobotniego poranka profil Barbary S. jest zasypywany ciosami poniżej pasa, bluźgami. Hieny z różnych forów internetowych – część bezwstydnie ukryta pod pseudonimami – skakały po jeszcze ciepłych zwłokach, świeżo po tragedii. Bliscy – w tym ojciec tragicznie zmarłej – mogli przeczytać o sobie, że są „patolami”, „pasożytami”, żerującymi na nich, albowiem z pewnością ofiara pobierała 500+ na dzieci.

Chore emocje

Pisały to najczęściej osoby – jak można się domyślać – ze szkół ponadpodstawowych, studenci oraz

absolwenci renomowanych uczelni gotowania na gazie, których najciekawszym zajęciem jest hejtowanie w internecie. Brak choćby cienia empatii, wycucia, za to dzika satysfakcja, obrażanie, wręcz wyrazy radości, że doszło do niewyobrażalnej tragedii – to jest obraz drastycznej dyskusji toczącej się wokół zmarłej.

Czy ta swołocz wie cokolwiek o tej dziewczynie, poza datami urodzin jej dzieci, co wyczytano na profilu facebookowym? Czy ktokolwiek sprawdził, co robiła w tłumie, nim ktoś wydał wyrok? Potrafię sobie wyobrazić dzieciątki sytuacji, dla których młoda matka znalazła się akurat w centrum Katowic po godz. 5 rano. Jedną z nich jest praca, ale też nic do tego nie mają samowolny śledczy. Barbara S. mogła tam się znaleźć z dowolnego powodu, a kierowca nie miał prawa jej przejechać. Koniec, kropka.

Co się z nami dzieje? Czy to szerszy problem społeczny, być może wynikający z zamknięcia w domach na czas lockdownu? A może takie sytuacje się zdarzały, tylko w sezonie letnim głośniejsze o nich w mediach? Przychyłałbym się do pierwszej możliwości.

Z kierowcami autobusów miejskich jest też różnie. Nie dalej jak w ubiegłym roku strach było wsiadać do warszawskiej komunikacji z powodu serii groźnych wypadków. Kierujący pojazdami prowadzili pod wpływem narkotyków. Coś się miało w tej sferze zmienić. Przecież oni odpowiadają za życie ludzi, wykonują zawód zaufania publicznego.

Kolejna tragedia w Katowicach, kompletnie niezrozumiała, powinna zmienić podejście w publicznym transporcie. I choć nacisk na testy psychologiczne i szkolenia to jedno, to nic nie jest ważniejsze od racjonalnego podejścia w odczytaniu potencjalnych zagrożeń. Tego niestety zabrakło w Katowicach, zatem można spodziewać się surowych konsekwencji karnych dla 31-letniego Łukasza T.

OGŁOSZENIE PŁATNE

PGNIG Termika SA

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości, dla której przez Sąd Rejonowy w Pruszkowie, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr WA1P/00071589/7, składającej się z dwóch działek o nr ew. 339/2 oraz 299/149 z obrębem 0013 Moszna-Wieś, o powierzchni odpowiednio 0,1750 ha oraz 0,1542 ha.

Cena wywoławcza 1 050 000,00 zł brutto

Wadium w wysokości 105 000,00 zł

należy wpłacić na rachunek bankowy nie później niż do dnia 24 sierpnia 2021r.

Przetarg odbędzie się dnia 25 sierpnia 2021r. o godzinie 11:00 w siedzibie PGNIG TERMIKA SA, ul. Modlińska 15, 03-216 Warszawa.

Zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego dla terenu wsi Moszna działki nr ew 339/2 i 299/149 położone są w obszarze dla którego ustalono przeznaczenie podstawowe: tereny produkcji przemysłowej i składów.

Wszystkie niezbędne informacje umieszczone zostały na stronach www https://nieruchomosci.pgnig.pl/ https://www.termika.pgnig.pl/nieruchomosci



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

6-7 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

17

OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



Umberto Eco

(1932–2016) włoski semiolog, mediewista, filozof, pisarz i felietonista

\\ Internet nie jest jednym prostym zjawiskiem. Jest jak książka: czy książka jest dobra, czy zła? Jeśli zatytułowana jest „Mein Kampf”, to jest zła, jeśli „Biblia”, to dobra. Tak samo jest z internetem. \\

PUBL...

15

Wśród polskiej młodzieży największe poparcie mają Lewica i Konfederacja. Politycy tych partii tłumaczą to faktem, że ich ugrupowania są najbardziej ideowe. Prawda jednak jest nieco inna. Lewica i Konfederacja osiągają tak dużą popularność wśród młodych Polaków dzięki skuteczności w internecie, czyli najważniejszym medium dla młodzieży. Popularność tych dwóch skrajnych ruchów politycznych budują sami ich zwolennicy, których przyciągnęły idee umiejętnie sączone młodym umysłem przez Korwin-Mikkego i... Netflix. Okazuje się bowiem, że do sukcesu w internecie trzeba po prostu umiejętnie przekonać jego użytkowników, którzy już sami sukces załatwiają.



Bartosz Bartczak

Janusz Korwin-Mikke jest królem polskiego internetu praktycznie od jego początków. A wszystko dzięki temu, że skutecznie przekonał do siebie dużą część użytkowników tego medium, na każdym etapie jego rozwoju.

Korwin – król internetu, gej – bohater Netflix

W pierwszych latach rozwoju internetu zainteresowani byli nim przede wszystkim zapaleńcy o dużej wiedzy technicznej. Korwin-Mikke przekonywał ich swoimi hasłami o tym, że wszechobecny w Polsce socjalizm blokuje rozwój wyjątkowo uzdolnionych jednostek. I wyjątkowo uzdolnieni internauci wierzyli, że kiedy JKM dojdzie do władzy, to pokona socjalizm, a oni rozwiną skrzydła. Taką postawą internautów nie zmieniła się nawet wtedy, kiedy pojawiły się ich miliony. Korwin, a za nim Konfederacja, dalej przekonuje młodzież, która wiedzę czerpie głównie z internetu, że jest okradana przez socjalizm, np. w postaci... programu Rodzina 500+.

Historia sukcesu Lewicy jest nieco inna. Jest jednak o tyle wartościowa, że jej siła w sieci utrzymuje się także po przejęciu władzy przez prawicę. Jej suk-

**MEDIA ** W polskim internecie rządzą Lewica i Konfederacja. Czy Zjednoczona Prawica może się od swoich rywali czegoś nauczyć?

Jak nauczyć się internetu?



Janusz Korwin-Mikke osiągnął duże poparcie wśród młodzieży dzięki obecności w internecie | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ces w internecie bierze się nie tyle z umiejętności posługiwania się mediami internetowymi, ile ze stworzenia dobrych narracji dla młodzieży. Lewica uderza w dwie bardzo ważne potrzeby młodych ludzi. Po pierwsze, dążenie do wyróżnienia się. Po drugie, potrzebę przynależności. Stworzyła narrację o wykluczeniu, przede wszystkim mniejszości seksualnych. Wyrazem buntu miała być niechęć do tradycji i rodziny, a potrzebę przynależności ma „załatwiać” udział w działaniach społeczności LGBT. W ten sposób Lewica znalazła sobie wielu zwolenników, którzy podobnie jak zwolennicy Korwin-Mikkego i Konfederacji sami potem promują ich idee w internecie.

Internauci wyklęci

Co ciekawe, obóz patriotyczny sam ma w swojej historii moment triumfu w sieci. Chodzi tu oczywiście o rok 2015 i zwycięstwo Andrzeja Dudy, a póź-

niej Zjednoczonej Prawicy. Popularna wśród ówczesnej młodzieży była wtedy promowana przez środowiska patriotyczne historia Żołnierzy Wyklętych. Polskie ulice zaroily się wtedy od młodych ludzi w patriotycznej odzieży. Udało się zbudować narrację, że walka Żołnierzy Wyklętych nadal trwa, że komuniści nie zostali w pełni odsunięci od władzy i że to oni odpowiadają za zły stan Polski. Młodzi ludzie, którzy zazwyczaj nie potrafili się przebić przez panujące w Polsce układy, utożsamili się z Żołnierzami Wyklętymi i w 2015 r. postanowili zawalczyć, tym razem przy urnie, z komunistami (przebranymi teraz za liberałów) rządzącymi Polską.

Narracja zbudowana wokół antykomunizmu pozwoliła wygrać wybory w roku 2015, a nawet w latach 2019 i 2020. Jednak przestała działać. A powód jest prozaiczny. Komuniści (przebrani za liberałów), przynajmniej w oczach

współczesnej młodzieży, od lat już nie rządzą. Nie trzeba się więc przeciwko nim buntować. Sytuacja młodych Polaków, chociaż i tak lepsza niż w 2015 r., wciąż daleka jest od ideału. Pracy jest dużo, ale nie zawsze jest ona stabilna i pozwalająca utrzymać się na oczekiwanym poziomie. Nie udało się w satysfakcjonujący sposób rozwiązać problemu braku mieszkań. Wciąż jest wiele ograniczeń urzędowych, jeśli chodzi o start i prowadzenie działalności gospodarczej. Te problemy nie ułatwiają dotarcia do serc młodzieży.

Szansa sama się pojawia

Problemem dla Zjednoczonej Prawicy (w kwestii dotarcia do młodzieży) jest z pewnością bycie u władzy. Młodzi ludzie, zwłaszcza w Polsce, nie lubią władzy. A wiadomo, że nie wszystkie problemy udaje się rozwiązać od razu. Na pewno dokończenie zmian w obszarze edukacji czy mieszkalnictwa może pomóc. Ale nawet gdyby w ciągu roku udało się zapewnić wszystkim mieszkania, wprowadzić polskie szkoły i uczelnie na poziom światowy i zapewnić młodym Polakom stabilną i dochodową pracę, to i tak mogłoby to nie wystarczyć, by zdobyć serca młodzieży. Dlatego trzeba znaleźć nową narrację. A okazja na jej zbudowanie nadarza się sama. I to dzięki... Brukseli. Chodzi oczywiście o autorytarne zapędy europejskich elit.

Instytucje europejskie są idealnym kandydatem na czarny charakter. Są opływane przez lobbystów wielkich korporacji, są arogantkie, pozostają bez kontroli demokratycznej, a do tego są oderwane od rzeczywistości zwykłego człowieka. Zjednoczona Prawica powinna więc wprost mówić, że banda arogantkich, bogatych uzurpatorów w imieniu jeszcze bogatszych korporacji próbuje odebrać Polsce wolność, aby wycisnąć z nas jeszcze więcej kasy. Wizja narodu polskiego (do spółki z kilkoma innymi narodami naszego regionu) ponownie zmuszonego walczyć o swoją wolność z wielkimi, bogatymi arogantami, powinna

przemówić do wyobraźni młodych ludzi. Taka opowieść nie tylko może odwołać się do historii, lecz także do jak najbardziej współczesnych emocji, związanych z niechęcią do elit władzy, zwłaszcza powiązanych z elitami korporacyjnymi.

Nie tak dawno temu w nie tak odległej Europie

Obecne zmagania rządu z Brukselą można łatwo porównać chociażby z „Gwiezdnymi wojnami”. Polski rząd i jego europejscy sojusznicy, przede wszystkim z naszego regionu Europy, są jak Rebelia przeciwstawiająca się potężnemu Imperium, czyli Brukseli. Takie postawienie sprawy w bardzo trudnym położeniu stawia przeciwników twardej postawy wobec instytucji europejskich. Ich głównymi argumentami są groźba utraty środków europejskich i ckiwe odwołania do „tożsamości europejskiej”. Ten pierwszy argument nie działa już na młodych, którzy nie żyją w czasach wszechobecných tablic z napisami „zbudowane za pieniądze z UE”. A ten drugi argument pozwala zwolenników Brukseli przedstawiać jako oderwanych od narodu „Europejczyków”, uważających się za kogoś lepszego od zwyczajnych Polaków.

Zbudowanie takiej opowieści wymagałoby oczywiście konsekwencji w polityce suwerennościowej rządu. Ale gdyby taka konsekwencja została utrzymana, zwłaszcza wraz ze świetnymi wynikami gospodarczymi „rebelii”, kontrastującymi z fatalnymi wynikami „imperium”, to można się pokusić o zbudowanie spójnej narracji dla młodzieży. Musiałaby się pojawić memy, chwytliwe hasła, wirale, które już same nastawiłyby młodzież przeciwko Brukseli. Warto jednak podjąć tę pracę właśnie teraz. Za jakiś czas może ona zaowocować nie tylko większym poparciem młodzieży dla Zjednoczonej Prawicy, lecz także przeciągnięciem młodego pokolenia do obozu patriotycznego. A to będzie oznaczało zakorzenienie dobrej zmiany w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej na długie dziesięciolecia.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

6-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

HISTORIA \ We wczesnym średniowieczu działalność aptek opierała się na ziołolecznictwie, ale przede wszystkim można było tam kupować rzeczy niezwiązane z medycyną. Były to np. sprowadzane kakao i czekolada, a także wyroby domowe – masło i mleko. Produkowano tam ponadto alkohole, tzn. piwo i wino, które sprzedawał ówczesny farmaceuta, zwany bimbrownikiem lub aptekarzem.

WYWIAD \ Z prof. ELŻBIETĄ CHOJNĄ-DUCH, była wiceminister finansów, była członkinią Rady Polityki Pieniężnej, rozmawia MACIEJ PAWLAK

Imposybilizm w sferze administracji publicznej dotyka prawa farmaceutycznego

Niestety, lata stosowania ustawy „Apteka dla aptekarza” przyniosły rezultat odwrotny od spodziewanego – liczba aptek została zredukowana o niemal 2 tys., ceny leków wzrosły (według raportu Grant Thornon z tego roku), zaś media alarmują o problemach z obsadzaniem dyżurów i pozostawianiu mieszkańców bez opieki farmaceutycznej.

Jak Pani Profesor ocenia sprzeczne i wzajemnie wykluczające się decyzje prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i głównego inspektora farmaceutycznego w ramach rynku aptecznego?

Źródło problemów, sporów interpretacyjnych tkwi w przepisach, czyli nowelizacji Prawa farmaceutycznego z 2002 r., która przeniosła kompetencje z zakresu badania powiązań kapitałowych – z zasady przynależne UOKiK – na rzecz inspektoratów farmaceutycznych. Inspektorzy, oceniając powiązania kapitałowe, orzekają, że nie akceptują klasyfikacji podmiotowej UOKiK, właściwego organu do orzekania w zakresie powiązań na rynku kapitałowym. W ślad za powieleniem kompetencji przekazano też właściwość sądową z wyspecjalizowanego Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów do wojewódzkich sądów administracyjnych. Czyli, mówiąc prościej, tam, gdzie prezes UOKiK nie widzi istnienia grupy kapitałowej, GIF ją dostrzega, identyfikując, wbrew logice prawnej, umowę franczyzy z nieadekwatnym, według mnie, w tej dziedzinie pojęciem grupy kapitałowej. Oczywiście, próba wykorzystania przez organ publiczny niejednoznacznych norm prawnych i stworzenia tego



Prof. Elżbieta Chojna-Duch: Wszyscy uczestnicy rynku farmaceutycznego powinni współdziałać dla dobra wspólnego, dobra pacjenta
fot. Wikipedia/d

rodzaju dualizmu w interpretacji i stosowaniu prawa przez organy publiczne jest niedopuszczalna. Organ bez uzasadnionej przyczyny nie może odstąpić od utrwalonej praktyki, a postępowanie musi prowadzić w sposób budzący zaufanie przedsiębiorców do władzy publicznej, kierując się zasadami proporcjonalności, bezstronności i równego traktowania. Naruszenie tych zasad prowadzi do chaosu prawnego, którego skutkiem jest utrudnienie funkcjonowania rynku.

Komu taki stan rzeczy jest na rękę?

Konflikt przy rozbieżnym stosowaniu norm rynku farmaceutycznego uderza nie tylko w przedsiębiorców. Tracą na nim pacjenci, którzy mają gorszy dostęp do leków, a ograniczona konkurencja powoduje możliwość stosowania wyższych cen przez apteki. Jest to przejaw imposybilizmu w sferze administracji publicznej, która tu dotyka prawa farmaceutycznego. Organy administracji publicznej, a w ślad za nimi sądy administracyjne, stosując rozbieżną wykładnię lub tworząc dodatkowe wymagania, utrudniają dostęp do rynków, usług lub dóbr publicznych. Skutkiem jest zablokowanie realizacji pożądanego społecznego programu (oraz trwałe, strukturalne ograniczenie rozwoju gospodarczego

przez wyłączenie pewnych obszarów gospodarki).

Kto powinien się zajmować sprawami konkurencji? Czemu inspekcja farmaceutyczna bada powiązania kapitałowe?

Inspekcja farmaceutyczna bada istnienie grupy kapitałowej, gdyż zadanie to nakłada na nią art. 99 ust. 3 pkt 3 Prawa farmaceutycznego, zgodnie z którym jest zobowiązana do stosowania przepisów, ale w rozumieniu Ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Według jednak art. 29 Ustawy o ochronie konsumentów i konkurencji to właśnie prezes UOKiK jest centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach ochrony konkurencji i konsumentów. Zadaniem tegoż organu jest ponadto upowszechnianie orzecznictwa w sprawach z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów. Według zaś art. 14 Prawa przedsiębiorców organy nie powinny zmieniać utrwalonej praktyki.

A jednak inspekcja farmaceutyczna ma tu bardzo dużo do powiedzenia.

Kompetencje i zakres specjalizacji prezesa UOKiK są czytelnie uregulowane. Bezsprzecznie inspekcja farmaceutyczna jest związana wykładnią prezesa UOKiK. Nie wydaje się, by tworzenie nowej wykładni przez inspekcję farmaceutyczną było wskazane – przeciwnie,

może raczej przyczynić się do utraty przejrzystości i zaufania obywateli do prawa. Główny inspektor farmaceutyczny oraz inspektorzy wojewódzcy są organami wyspecjalizowanymi w sprawach farmacji, a UOKiK – w dziedzinie ochrony konkurencji i konsumentów. To więc właśnie ten organ powinien badać powiązania kapitałowe pomiędzy przedsiębiorcami, gdyż ma odpowiednie kompetencje, wiedzę, instrumenty prawne, a zwłaszcza kadry z obszaru rynku kapitałowego. Ustalenia przekazuje następnie do GIF oraz inspektoratów farmaceutycznych.

Jakie mogą być konsekwencje dla rynku, jaki to będzie sygnał dla przedsiębiorców, jeśli taki stan rzeczy się utrzyma?

Umowa franczyzy czy inne formy zrzeszenia indywidualnych przedsiębiorców stają się coraz popularniejsze, nie tylko w Polsce, lecz także w innych krajach rozwiniętych. Pojawienie się nowych form w wielu dziedzinach prowadzenia firm umożliwia akces do rynku szerszej grupie osób i tego rodzaju zjawisko należy oceniać pozytywnie. Konkurencja wymusza rozwój na rynku farmaceutycznym i potencjalnie powinna przynieść korzyść pacjentom – leki w lepszej aptece i za niższą cenę. Nowe apteki to też dodatkowe dochody dla budżetu pań-

stwa z tytułu podatków, jak również dla samorządu terytorialnego, w szczególności gmin.

Nowych aptek jednak nie przybywa...

Niestety, lata stosowania ustawy „Apteka dla aptekarza” przyniosły rezultat odwrotny od spodziewanego – liczba aptek została zredukowana o niemal 2 tys., ceny leków wzrosły (według raportu Grant Thornon z tego roku), zaś media alarmują o problemach z obsadzaniem dyżurów i pozostawianiu mieszkańców bez opieki farmaceutycznej. Przyczyną jest właśnie zjawisko systemowego tworzenia ograniczeń rozwoju sieci aptecznych, kreowania barier administracyjnych w ich rozwoju w Polsce w działaniach wojewódzkich i generalnego inspektorów farmaceutycznych. To także negatywny sygnał dla inwestorów, a w najgorszym razie może prowadzić do sporów inwestycyjnych, które są zawsze niewskazane.

Jakie widzi Pani Profesor rozwiązanie tej sytuacji?

Przede wszystkim należy usprawnić stosowanie prawa, wszyscy uczestnicy rynku farmaceutycznego powinni zaś współdziałać dla dobra wspólnego, dobra pacjenta. Jednoznaczne kompetencje organów publicznych są konieczne. Stosowanie przepisów odtwórczych dziedzin, które się pokrywają, nie może być sprzeczne. Dualizm i konflikt norm prawnych prowadzi do chaosu prawnego, rozbieżnego orzecznictwa, braku pewności prawa w działalności przedsiębiorców, potrzebnej im stabilności do prowadzenia długotrwałej działalności gospodarczej. Przedsiębiorcy, bez względu na branżę, w której działają, powinni być wyposażeni w przejrzyste zasady i czytelną wykładnię, które będą wiążące dla administracji publicznej, bez wyjątków dla wybranych resortów czy grup interesów. Kluczowe i wystarczające jest nie tyle tworzenie nowego prawa, ile jednolite, prawidłowe stosowanie obowiązujących przepisów przez organy publiczne.

**Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato**
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

6-7 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



NIEMCY DOSTARCZAJĄ IZRAELOWI NIE TYLKO KORWETY

OKRĘTY PODWODNE \ Izraelski Korpus Morski dysponuje obecnie trzema okrętami podwodnymi Dolphin (wzorowany na U209) oraz dwoma jednostkami Dolphin 2 (powstały na bazie U212), które zostały dostarczone przez niemiecki przemysł stoczniowy. Kilka lat temu zamówiono kolejnego „delfina 2”, który obecnie poddawany jest próbom morskim.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

OBRONA NARODOWA

ŚRODA 4 SIERPNIA 2021

17

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 23 ust. 1 w związku z art. 22 ust. 1, art. 6 ust. 1-2 ustawa z dnia 22 lutego 2019 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w sektorze naftowym (Dz. U. z 2020 r. poz. 2309) oraz zgodnie z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 735) - dalej Kpa, niniejszym zawiadamia się, że w dniu 5 lipca 2021 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości, celu przeprowadzenia pomiarów, badań lub innych prac niezbędnych do przeprowadzenia badań geologicznych niezbędnych do określenia warunków posadowienia obiektu budowlanego dla strategicznej inwestycji pn.:

inwestor: PERN S.A.
ul. Wyszogrodzka 133, 09-410 Płock

inwestycja: Budowa rurociągu produktów naftowych w celu zmiany przebiegu trasy istniejącego rurociągu produktów naftowych (rurociąg paliw płynnych DN250, PN 6,3 MPa) dla zadania pn. „Przewiert HDD rurociągu DN 250 pod rzeką Rządzą wraz z terenem zalewowym na odcinku Mościska – Emilianów”.

Adres zamierzenia inwestycyjnego:
województwo mazowieckie, powiat wołomiński:
gmina Klembów:
obręb 0006 Kraszew Stary, działka o nr ew.: 627, 628, 629/3, 286, 557, 639, 560, 271, 562, 566, 565, 568, 561, 570, 558, 625, 626, 630;

Decyzja o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości, ma na celu umożliwienie inwestorowi przeprowadzenie pomiarów, badań lub innych prac niezbędnych do sporządzenia raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko dla strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, o którym mowa w ustawie z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 747 ze zm.).

Stosownie do treści art. 6 ust. 1 ww. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w sektorze naftowym informuję, że akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Wydziale Infrastruktury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie.

Strona chcąc zapoznać się z aktami postępowania, może tego dokonać w siedzibie tutejszego organu na Pl. Bankowym 3/5 pok. 7 w poniedziałek w godz. 13.00 – 16.00 lub w czwartek w godz. 8.00 – 12.00 **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695-62-19. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane.** Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony. W pokoju nr 7 może przebywać **tylko jedna osoba do jednej sprawy**. Podczas przeglądania akt obowiązuje nakaz zachowania 1,5 m odległości pomiędzy osobami oraz nakaz używania rękawiczek jednorazowych, dezynfekcji dłoni oraz zasłaniania ust i nosa.

Zgodnie z art. 41 § 1. Kpa w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu.

§ 2. W razie zaniedbania obowiązku określonego w § 1. doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zawiadomienie, zgodnie z art. 49 Kpa uważa się za dokonane po upływie 14 dni, od dnia publicznego ogłoszenia w niniejszej sprawie.

Data publicznego obwieszczenia: 4 sierpnia 2021 r.
WI-I.747.5.5.2021.MP

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 23 ust. 1 w związku z art. 22 ust. 1, art. 6 ust. 1-2 ustawa z dnia 22 lutego 2019 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w sektorze naftowym (Dz. U. z 2020 r. poz. 2309) oraz zgodnie z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 735) - dalej Kpa, niniejszym zawiadamia się, że w dniu 5 lipca 2021 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości, w celu przeprowadzenia pomiarów, badań lub innych prac niezbędnych do przygotowania karty informacyjnej przedsięwzięcia dla strategicznej inwestycji pn.:

inwestor: PERN S.A.
ul. Wyszogrodzka 133, 09-410 Płock

inwestycja: Budowa rurociągu produktów naftowych w celu zmiany przebiegu trasy istniejącego rurociągu produktów naftowych (rurociąg paliw płynnych DN250, PN 6,3 MPa) dla zadania pn. „Przewiert HDD rurociągu DN 250 pod rzeką Rządzą wraz z terenem zalewowym na odcinku Mościska – Emilianów”.

Adres zamierzenia inwestycyjnego:
województwo mazowieckie, powiat wołomiński:
gmina Klembów:

obręb 0012 Rasztów, działka o nr ew.: 447, 448/6;
obręb 0006 Kraszew Stary, działki o nr ew. 448/11, 638, 640;

Decyzja o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości, ma na celu umożliwienie inwestorowi przeprowadzenie pomiarów, badań lub innych prac niezbędnych do sporządzenia raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko dla strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, o którym mowa w ustawie z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 747 ze zm.).

Stosownie do treści art. 6 ust. 1 ww. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w sektorze naftowym informuję, że akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Wydziale Infrastruktury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w sektorze naftowym, doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

Pouczenie

Zgodnie z art. 41 § 1. Kpa w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu.

§ 2. W razie zaniedbania obowiązku określonego w § 1. doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zawiadomienie, zgodnie z art. 49 Kpa uważa się za dokonane po upływie 14 dni, od dnia publicznego ogłoszenia w niniejszej sprawie.

Data publicznego obwieszczenia: 4 sierpnia 2021 r.
WI-I.747.5.4.2021.MP



Przekazane izraelskiej flocie wojennej korwety rakietowe mają służyć przez 30 lat | fot. mat. pras./d

MORZE ŚRÓDZIEMNE \ Okręty Sa’ar w komplecie

Korwety rakietowe dla Izraela

Kilka dni temu w stoczni ThyssenKrupp Marine Systems (TKMS) odbyła się uroczystość przekazania ostatnich dwóch korwet rakietowych typu Sa’ar 6 Izraelskiemu Korpusowi Morskiemu (Zro’a ha-Jam). Jednostki te mają być wykorzystywane m.in. do ochrony portów i morskich platform wiertniczych znajdujących się w wyłącznej strefie ekonomicznej Izraela we wschodniej części Morza Śródziemnego.

Paweł Kryszczak

Korwety rakietowe „Acma’ut” (Niepodległość) i „Nica-chon” (Zwycięstwo) dołączyły do poprzednich jednostek „Magen” (czyli Tarcza), „Oz” (Męstwo), które zostały przekazane w listopadzie 2020 r. i maju 2021 r. Okręty te mają służyć izraelskiej flocie wojennej przez 30 lat i zapewnić ochronę m.in. pól gazowych zlokalizowanych we wschodniej części Morza Śródziemnego, ale także portów oraz innej infrastruktury krytycznej.

– W ciągu sześciu lat od podpisania umowy do dziś opracowaliśmy wspólnie doskonały okręt. Dużo ze sobą rozmawialiśmy, czasem nawet się kłóciliśmy. Ostatecznie razem zbudowaliśmy jednostkę lepszą, niż pierwotnie planowaliśmy – oznajmił dr Alexander Orellano, dyrektor zarządzający TKMS.

Po przybyciu do portu macierzystego zlokalizowane-

go w Hajfie korwety zostaną wyposażone w radary i systemy uzbrojenia. Wiemy, że Israeli Aerospace Industries (IAI) dostarczyć ma na okręty radary ELM-2248 MF-STAR oraz część pocisków, w tym przeciwokrętowe Gabriel oraz system C-Dome. Umowa o wartości ok. 430 mln euro na dostawę czterech korwet rakietowych została podpisana w maju 2015 r. Warto jednak zauważyć, że całkowity koszt projektowania, budowy jednostek, ich testowania, montażu uzbrojenia oraz innych systemów pochłonie ok. 3 mld dol.

Za budowę tych jednostek dla Izraelskiego Korpusu Morskiego odpowiedzialna jest spółka joint venture, w której skład weszły ThyssenKrupp Marine Systems oraz German Naval Yards z Kilonii. Sam zaś rząd w Berlinie zobowiązał się do pokrycia około 1/4 części kosztów umowy z roku 2015.

Warto zwrócić uwagę na tempo realizacji kontraktu.

Budowa pierwszej z korwet rozpoczęła się w lutym 2018 r., a już po 15 miesiącach okręt został zwodowany i ochrzczony.

Korwety rakietowe klasy Sa’ar mają 1900 ton wyporności, 90 metrów długości oraz 13,5 metra szerokości. Zasięg operacyjny tych jednostek, których załoga stanowi 80 marynarzy i oficerów, wynosi 4 tys. mil morskich.

Na uzbrojenie składają się armata morska Oto Mela-ra Super Rapid kal. 76 mm i dwa zdalnie sterowane artyleryjskie moduły strzeleckie Rafael Typhoon kal. 25 mm. Na pokładzie zamontowane są ponadto wertykalne wyrzutnie rakiet średniego zasięgu Barak-8, a także dwie wyrzutnie systemów samoobrony C-Dome z 40 pociskami Tamir. Do dyspozycji załoga ma również przeciwokrętowe pociski Gabriel i wyrzutnie torped kal. 324 mm. Z pokładu okrętu może operować jeden śmigłowiec Sikorsky SH-60 Seahawk.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

6-7 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„MOJŻESZ – 10 PRZYKAZAŃ” \ Serial opowiada historię Mojżesza, ukazując jednocześnie losy współczesnie mu żyjących oraz trudności, z jakimi musieli się mierzyć. W tym odcinku Ramzes życzy Nefertari szczęścia z Mojżeszem.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	05:30 Letnie Igrzyska Olimpijskie Tokio 2020 - studio 07:00 Letnie Igrzyska Olimpijskie Tokio 2020: Boks 08:10 Letnie Igrzyska Olimpijskie Tokio 2020: kolarstwo torowe, lekkoatletyka 15:05 Letnie Igrzyska Olimpijskie Tokio 2020 - studio 15:20 Letnie Igrzyska Olimpijskie Tokio 2020: Siatkówka kobiet 16:15 Letnie Igrzyska Olimpijskie Tokio 2020 - studio 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Dzikie pszczoły (28) - serial 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:10 Alarm!	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 07:30 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:55 Pytanie na śniadanie 11:30 Dziewczyny ze Lwowa (43) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość (153) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (293) - serial 15:10 Górscy ratownicy (45) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Promyk nadziei (80) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (154) - serial 19:35 Piłka nożna: Eliminacje Ligi Mistrzów - studio 19:55 Piłka nożna: Eliminacje Ligi Mistrzów, mecz 3. rundy: Dinamo Zagrzeb - Legia Warszawa 22:10 Wojenne dziewczyny (5) - serial 23:05 The Good Doctor 2 (29) - serial 23:55 The Good Doctor 2 (30) - serial 00:45 Piesza wędrówka (2) - serial 01:50 Pod wspólnym niebem (1) - serial	06:00 LAB (33) - serial 07:00 Ukryta prawda (1011) - serial 08:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 09:00 Dzień Dobry TVN 11:35 Doradca smaku 11:45 Ukryta prawda (969) - serial 12:50 Ukryta prawda (1012) - serial 13:50 Ukryta prawda (809) - serial 14:55 Szpital (464) - serial 16:00 LAB (52) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (970) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3268) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Morderstwo w Białym Domu - film sensacyjny, USA 1997 23:50 Parszywa dwunastka - film wojenny, Wielka Brytania/USA 1967. II wojna światowa. Dowodzony przez majora Reismana oddział złożony z dwunastu skazańców ma za zadanie zlikwidować niemieckich oficerów, którzy przebywają w niedostępnym zamku. 02:50 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (317) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (318) - serial 09:40 Sekrety rodziny (187) - serial 10:40 Dlaczego ja? (514) - serial 11:40 Gliniarze (567) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (861) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1027) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:35 Gliniarze (512) - serial 17:40 Sekrety rodziny (218) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Jeszcze większe dzieci - komedia, USA 2013 22:30 Hot Shots! - komedia sensacyjna, USA 1991, wyk. Charlie Sheen, Valeria Golino, Lloyd Bridges. Genialny, ale niesubordynowany pilot myśliwców bierze udział w tajnej operacji wojskowej. 00:10 Telemaniak - czarna komedia, USA 1996, wyk. Jim Carrey 02:15 Kabaretowa Ekstraklasa - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 W punkt 09:50 Telezakupy 10:05 Dziennikarski poker 10:20 Telezakupy 10:45 Mówi się... 11:30 Telezakupy 11:45 Polska na dzień dobry 13:25 Wolne głosy 14:00 Telezakupy 14:15 Wolne głosy - zagranica 14:30 Na pomoc! 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:05 Dziennikarski poker 19:35 Wolne głosy - zagranica 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Pilnujemy Polski! 21:50 Moja droga do wolności 21:50 Wolne głosy 22:10 Ekonomia raport - flash 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody 00:45 W punkt 01:25 Dziennikarski poker 01:45 Flotylla na straży Niepodległej - dok.	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Fryderyk Chopin i jego muzyka 09:30 Sanktuarium polskie 10:00 Informacje dnia 10:15 Próba wiary 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz - 10 przykazań 13:10 Petra - tajemnicze miasto 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 Łaski pełna 15:40 100 cudownych miejsc na świecie 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Wyszyński - historia 17:00 Po stronie prawdy 17:30 Rykoszetem - reportaż 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyznę 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 22:55 W poszukiwaniu dowodów - spór wokół Mojżesza 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Za ten tekst Niemcy skazali autora



W numerze 31/2021 polecamy Państwu tekst ks. prof. Dariusza Oka „O konieczności ograniczania klik homoseksualnych w Kościele”. Homomafia, jak każda mafia, zachowuje się jak bezwzględny pasożyt, jak nowotwór, który jest gotów nawet uśmiercić swojego nosiciela, wyssać z niego ostatnie zasoby i rezerwy, byleby sobie zapewnić komfortowe bytowanie. Można też powiedzieć, że Kościół na wielu obszarach i pod wieloma względami jest jakby pod okupacją czy dominacją homomafii – jak Europa Wschodnia przez prawie pół wieku była pod okupacją czy dominacją Związku Sowieckiego.

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

Jerzego „Dudusia”
Matuszkiewicza

współtwórcy polskiej sceny jazzowej,
legendarnego saksofonisty,
kompozytora niezapomnianych arcydzieł
muzyki filmowej i serialowej.
Szlachetnego i życzliwego człowieka,
który pozostawił po sobie
wiele dobra oraz wspaniałej twórczości.
Uhonorowanego Krzyżem Komandorskim
Orderu Odrodzenia Polski,
Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”,
a także Polską Nagrodą Filmową Orzeł 2021
za osiągnięcia życia.

Rodzinie i Bliskim
składam wyrazy współczucia.

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

A my ciągle
chcemy być lepsi

Z weekendową Gazetą Polską Codziennie:

- Dwukrotnie większy dodatek TV
- Nowa, ciekawsza Niecodzienna

Gazeta
Polska
codziennie

Lata lecą, a ona wciąż jest najlepsza. Anita Włodarczyk zdobyła trzeci w karierze tytuł mistrza olimpijskiego w rzucie młotem. Na najniższym stopniu znalazła się inna Polka – Malwina Kopron.

Krzysztof Oliwa

Wszystko potoczyło się zgodnie z planem. Włodarczyk wprawdzie pierwszy rzut posłała w okalającą pole siatkę, ale później od razu zameldowała się na pierwszym miejscu, którego nie oddała już do końca.

Przed startem Włodarczyk powiedziała, że do wywalczenia złotego medalu wystarczy 76 metrów. Jej słowa praktycznie sprawdziły się co do joty, bo dopiero w ostatnim rzucie lepszy wynik uzyskała Chinka Zheng Wang – 77,03 m.

Na Anicie nie zrobiło to wrażenia, ale nieco popsuło humor Malwinie Kopron, która po pięciu seriach zajmowała drugie miejsce. Brązowy medal to i tak jej największy sukces w karierze. Po zakończeniu konkursu na jej policzkach pojawiły się łzy. Wzruszona pobiegła do siedzącej na trybunie polskiej delegacji i swojego trenera dziadka Witolda Koprona.

Znów ten przeklęty ćwierćfinał

SIATKÓWKA \ Kłątwa trwa. Reprezentacja Polski po raz piąty z rzędu odpadła w ćwierćfinale olimpijskiego turnieju. Tym razem Biało-Czerwoni byli gorsi od Francuzów. Po zaciętym boju przegraliśmy 2:3 (25:21, 22:25, 25:21, 21:25, 9:15).

To ogromne rozczarowanie, bo Polacy byli typowani w gronie murowanych kandydatów do medalu. I to nie bez powodu. W końcu ze złotymi medalami na szyi kończyliśmy dwa ostatnie mistrzostwa świata.

Na igrzyskach nie udało się jednak przełamać trwającej od 2004 r. klątwy. A wydawało się, że wreszcie musi się udać. Francja to zespół niżej notowany od Polski i wszystko wskazywało na to, że znajdzie to potwierdzenie na parkiecie. Wprawdzie wszystkie sety były dość wyrównane, ale gdy zwyciężyliśmy w trzeciej partii i w świetnym stylu rozpoczęliśmy czwartą, wygrana była na wyciągnięcie ręki.

Świetnie w tym okresie gry wyglądał Wilfredo Le-

TOKIO 2020 \ Anita Włodarczyk złoto, Malwina Kopron brąz

Młot jest biało-czerwony



Anita Włodarczyk: To, co zrobiłam, to spełnienie moich marzeń. Królowa wróciła po dwóch ciężkich latach
| fot. ALEKSANDRA SZMIGIEL/Reuters/Forum

A Włodarczyk w olimpijskim finale rozkręcała się z rzutu na rzut. Najdalej posłała młot w piątej serii, uzyskując 78,48 m. Wtedy już było wiadomo, że tylko kataklizm może odebrać jej triumf.

Urodzona w Rawiczu zawodniczka potwierdziła swoją trwającą niemal od dekady dominację. Przed igrzyskami w Tokio była fa-

worytką, choć jej startu wy-czekiwaliśmy ze sporą obawą. Dwa ostatnie sezony miała stracone z powodu kłopotów zdrowotnych.

Po zdobyciu złota Anita nie potrafiła ukryć wzruszenia. Tylko chodźiarz Robert Korzeniowski zdobywał tytuły mistrza olimpijskiego w trzech kolejnych igrzyskach. Taka sztuka nie udało się wcześniej nawet

nieżyjącej już Irenie Szewińskiej, która jednak mogła pochwalić się siedmioma krążkami tej imprezy. – To, co zrobiłam, to spełnienie moich marzeń. Królowa wróciła po dwóch ciężkich latach. Wiele osób już mnie skreśliło. Ja zawsze wierzyłam i z optymizmem patrzyłam w przyszłość – powiedziała na antenie TVP.

Tadeusz z brązu

ZAPASY \ Poszedł w ślady siostry. Pięć lat temu brąz na igrzyskach w Rio de Janeiro wywalczyła Monika Michalik, dziś jej wyczyn powtórzył Tadeusz Michalik.

Podium 30-latką to spore zaskoczenie. Michalik nie był typowany w gronie kandydatów do walki o medale. Ale najpierw w 1/8 finału wygrał z Tunezyjczykiem Hajkalem al-Aszurim (10:0), a w ćwierćfinale – po wyrównanym pojedynku – z Amerykaninem Tracym Hancockiem 4:3.

W półfinale Polak nie miał jednak wiele do powiedzenia z faworytem tej konkurencji, reprezentantem Rosyjskiego Komitetu Olimpijskiego Musą Jewłojewem, i przegrał 1:7. Jewłojew potwierdził klasę i zdobył złoty medal. W finale pokonał Artura Aleksanjanę z Armenii.

Rywalizacja o brąz potoczyła się błyskawicznie. Walka trwała zaledwie dwie minuty. Węgier za pasywność został ukarany partem, a Michalik wykorzystał

szansę, założył mu uchwyt i wykonał wózki. Przez moment sędziowie analizowali jeszcze tę akcję, ale ostatecznie nie mieli wątpliwości i ogłosili zwycięstwo Polaka.

Michalik znalazł się w objęciach trenera kadry, mistrza olimpijskiego z Atlanty Włodzimierza Zawadzkiego, który z radością przerzucił przez siebie swojego podopiecznego, wykonując klasyczny suples.

– Zawsze wierzyłam w brata, ale nie spodziewałam się, że załatwi sprawę już w pierwszej rundzie – skomentowała Monika Michalik w studiu TVP. Zdradziła też, że Tadeusz wraca do kraju już następnego dnia, żeby 16 sierpnia (nietypowo, bo w poniedziałek) wziąć ślub, więc ten miesiąc będzie wyjątkowy w jego życiu.

SKOK O TYCZCE

LISEK POZA PODIUM \

Rekordzista świata Szwed Armand Duplantis został w Tokio mistrzem olimpijskim. Pokonał poprzeczkę zawieszoną na wysokości 6,02 m. Piotr Lisek rezultatem 5,80 m zajął szóste miejsce. Polak w pierwszej próbie skoczył 5,55 m. Na wysokości 5,70 m zanotował zrzutkę i postanowił przenieść dwie próby na 5,80 m. Tę wysokość pokonał za pierwszym razem. Jego trzy próby na 5,87 m były jednak nieudane, gdyby udało mu się zaliczyć skok, miałby brązowy medal.

PODNOŚCENIE CIĘŻARÓW

SIÓDME MIEJSCE MICHAŁSKIEGO \

Reprezentant Uzbekistanu Akbar Djurajew uzyskał w dwuboju olimpijski w kat. 109 kg. Srebrny medal wywalczył Ormianin Simon Martirosjan – 423 kg, a brązowy Łotysz Artūrs Plēsnieks – 410 kg. Arkadiusz Michalski osiągnął 391 kg i został sklasyfikowany na siódmej pozycji.

PCHNIĘCIE KULĄ

OGROMNE ROZCZAROWANIE \

Michał Haratyk i Konrad Bukowiecki nie wystąpią w finale pchnięcia kulą. Pierwszy z nich uzyskał 20,86 m i został sklasyfikowany na 13. miejscu, a Bukowiecki miał wynik 20,01 m i zajął 23. lokatę. Kwalifikacje wygrał rekordzista świata Ryan Crouser (USA) – 22,05 m. Do finału awansowało 12 najlepszych zawodników. Haratykowi zabrakło... czterech centymetrów. Jako ostatni zakwalifikował się bowiem Amerykanin Payton Otterdahl – 20,90 m.

BIEG NA 110 M PPŁ.

AWANS CZYKIERA \ Damian

Czykier wynikiem 13,61 s awansował do półfinału biegu na 110 m ppł. Polak w swojej serii eliminacyjnej był czwarty. Wygrał z rewelacyjnym czasem Amerykanin Grant Holloway – 13,02 s.

ŻEGLARSTWO

KROK DO MEDALU \ Agnieszka

Skrzypulec i Jolanta Ogar-Hill spadły po dwóch wtorkowych startach olimpijskiej rywalizacji w żeglarskiej klasie 470 z drugiego na trzecie miejsce. W środę zaplanowano wyścig medalowy. W klasie 49er Łukasz Przybytek i Paweł Kołodzieński zajęli dziewiątą pozycję.

KOLARSTWO TOROWE

OSTATNIE MIEJSCE POLAKÓW \

Holenderscy kolarze torowi zostali mistrzami olimpijskimi w sprincie drużynowym. Srebrny medal wywalczyli Brytyjczycy, a brązowy – Francuzi. Polacy zajęli ostatnie, ósme miejsce.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

6-7 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

UPADEK, ŁZY I AWANS

LEKKOATLETYKA \ Marcin Lewandowski został popchnięty i przewrócił się na ostatnim okrążeniu biegu na 1500 m. Polak postanowił dokończyć zmagania. Zmierzone mu czas 4.43,96 (15. pozycja). Nasza ekipa złożyła protest, który został uwzględniony, i Lewandowskiego dopuszczono do półfinału.

To jest nasza medalowa specjalność. Na piątych igrzyskach z rzędu Polska zdobywa medale w kajakarskiej konkurencji K2 500 m. Teraz powodów do radości dostarczyły nam Karolina Naja i Anna Puławska, które zajęły drugie miejsce, przegrawszy tylko z Nowozelandkami.

Krzysztof Oliwa

Dla 31-letniej Naji to trzeci olimpijski krążek. Wcześniej z Beatą Mikołajczyk (obecnie Rosolską) dwukrotnie zdobyła brązowy medal w Londynie (2012) i Rio de Janeiro (2016). Ta jednak zakończyła karierę i partnerką Naji została Anna Puławska. Polki dwa lata temu zdobyły srebrny medal mistrzostw świata w węgierskim Szegedzie, a w czerwcu tego roku w Poznaniu sięgnęły po wicemistrzostwo Europy.

W finale olimpijskim lepsze od nich okazały się tylko Nowozelandki Lisa Carrington i Caitlin Regal. Białe-Czerwone startowały ze skrajnego toru, co było dodatkowym utrudnieniem. Naja i Puławska ruszyły mocno, na półmetku wydawało się, że będą w stanie powalczyć o złoto. Na ostatnich metrach Carrington i Regal włączyły jednak piąty bieg i pewnie wygrały, a linię

TOKIO \ Kajakarki ze srebrnymi medalami

Polska specjalność



Karolina Naja i Anna Puławska dały Polsce trzeci medal na igrzyskach w Tokio | fot. Jose Mendez/EFE/Forum

mety niemal równocześnie przecięły Polki i dwie osady z Węgier. Okazało się, że Białe-Czerwone były szybsze o nieco ponad 0,1 s.

– Wiedzieliśmy, że mamy moc. To było pięć lat przygotowań. Zeszły rok nas wzmocnił, nie miałyśmy chwil zwątpienia. Wiedzieliśmy, że jesteśmy świetnie przygotowane. Pierwszy raz w historii mogły startować po dwie łódki z danego kraju, więc była dodatkowa konkurencja, ale cały czas wierzyłam w to, że biegi fi-

nałowe z Anią, których miałam już okazję doświadczyć, są wyjątkowe. Czekam zawsze na nasze finały – powiedziała Naja.

– Miałyśmy wytrenowany ten wyścig – na każdym treningu się do niego przygotowywałyśmy. Wiedzieliśmy, że jak popłyniemy swoje, to na mecie będziemy się cieszyć – uzupełniła Puławska.

Nie dla wszystkich wtorek był szczęśliwy. Wicemistrzyni olimpijska z Rio de Janeiro Marta Walczykiewicz bardzo liczyła na

miejsce na podium, ale zanim dotarła do finału, musiała stoczyć piekielnie trudną walkę o awans. Półfinał Polki był przedwcześnie finałem, bowiem pierwsza piątka zameldowała się na pierwszych pięciu miejscach w wyścigu finałowym, tyle że w nieco innej kolejności. Kajakarka KTW Kalisz w półfinale była trzecia, ale w decydującym biegu nieco spóźniła start i przegrała z Carrington, Hiszpanką Teresą Portelą oraz Dunką Emmą Aastrand

Jorgensen. Do podium zabrakło jej 0,269 s.

Gdy Walczykiewicz minęła linię mety, okazało się, że jest... trzecia. 34-letnia zawodniczka przez krótką chwilę po wyścigu cieszyła się... z brązu. Organizatorzy bowiem początkowo podali, że zajęła ona najniższe miejsce na podium. – Ale jak potem spojrzałam jeszcze raz i zobaczyłam, że nie ma w trójce Hiszpanki, to pomyślałam, że jest tu jakiś błąd. Po raz kolejny zafundowano mi emocjonalny rollercoaster. Była chwila radości, za chwilę totalna zmiana i przetasowanie. Wcześniej zdarzyło się to podczas mistrzostw świata w 2018 r. Najpierw pokazali mnie jako trzecią, przedstawili oficjalne rezultaty, a po chwili pojawiła się informacja, że jestem piątą. To nie jest fajne – zaznaczyła.

Naja, Puławska i Walczykiewicz będą jeszcze startować w Tokio w innych konkurencjach. Srebrne medalistki to połowa czwórki, której skład uzupełniają Justyna Iskrzycka i Helena Wiśniewska. Z kolei Walczykiewicz, a także Iskrzycka już od środy swoich szans będą szukać w jedynkach na dystansie 500 m.

KRZYŻÓWKA

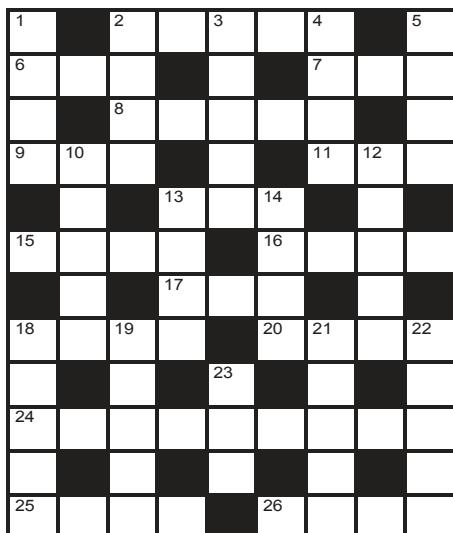
POZIOMO

- 2) w piekielnym kotle diabła
- 6) freudowska jaźń
- 7) biegnie obok szosy
- 8) sąsiaduje z Dominikaną
- 9) ogród z żyrafą
- 11) dokument urzędowy
- 13) podstawowy rozpuszczalnik
- 15) bogini z Samotraki
- 16) uprawia ją chłop
- 17) ze stolicą w Abu Zabi
- 18) pseudonim Sidzikówny
- 20) portowe nabrzeże
- 24) zapobieganie, profilaktyka
- 25) kładka na statek
- 26) sznurek w świecy

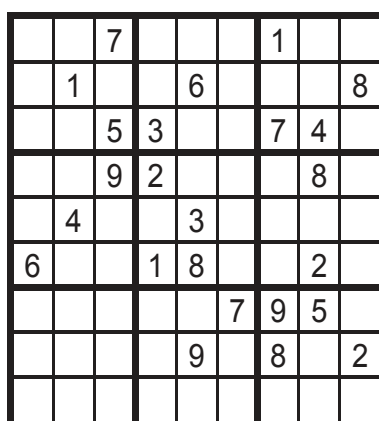
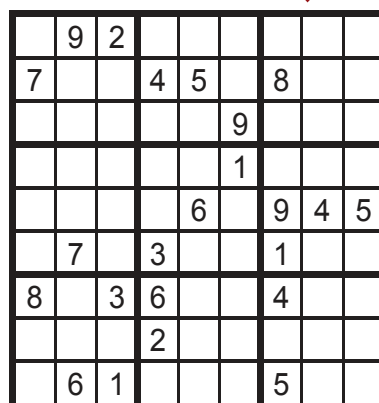
PIONOWO

- 1) chwast z rozłogami
- 2) imprezowa dzielnica Londynu
- 3) ojciec żrebaka
- 4) operowe solo
- 5) kojarzy pary

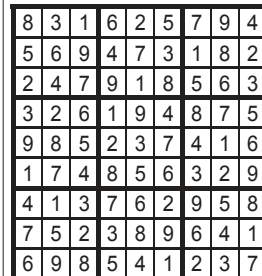
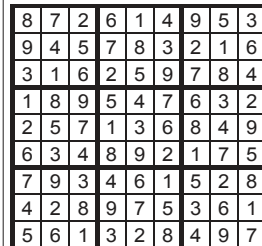
- 10) myśliwy z Syriuszem
- 12) linowa lub podziemna
- 13) wymaga dowodu
- 14) graniczy z Syrią
- 18) siła rozpędu
- 19) do pisanja na tablicy
- 21) epoka trzeciorzędu
- 22) filmowy zalotnik
- 23) mąż Barbie



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Marcin Szkuat
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielkucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Środa
04/08/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

KONFERENCJA EUROPA W POSZUKIWANIU PRZYWÓDZTWA

XXX Forum Ekonomiczne w Karpaczu



Wydarzenie, które od 1992 r. miało miejsce w Krynicy-Zdroju, teraz będzie się odbywać w Karpaczu | fot. Łukasz Kieroński/mat. pras./d

„Europa w poszukiwaniu przywództwa” to główny temat jubileuszowego, XXX Forum Ekonomicznego, które odbędzie się w dniach 7–9 września w położonym u stóp Karkonoszy Karpaczu.

Janusz Gajdamowicz

Na Dolny Śląsk trafiłszy dzięki temu, że województwo dolnośląskie, Wrocław, Karpacz oraz centrum hotelowo-konferencyjne „Gołębiowski” przedstawiły najkorzystniejszą ofertę dla naszego forum, dającą w efekcie szansę na rozwój tego wielkiego wydarzenia – mówi dla „Dodatku Dolnośląskiego” Zygmunt Berdychowski, przewodniczący rady programowej Forum Ekonomicznego. – Wydaje się to i proste i zarazem trudne, że po 30 latach postanowiliśmy zmienić miejsce, w którym odbywa się nasza doroczna konferencja. Już w latach 2001 i 2009 przeprowadzaliśmy postępowanie ofertowe w poszukiwaniu partnerów, którzy stworzą najbardziej korzystne warunki dla rozwoju forum. W ub.r. były do tego odpowiednie okoliczności i wydarzenie, które nieprzerwanie od 1992 r. miało miejsce w Krynicy-Zdroju, teraz będzie

**Urząd
Marszałkowski
Województwa
Dolnośląskiego, który
zaangażował się
w organizację forum,
już dzisiaj wyraża
pełną gotowość
do sprawnego
przeprowadzenia
międzynarodowego
spotkania**

się odbywało właśnie w Karpaczu – dodaje Berdychowski.

Jak podkreśla organizator Forum Ekonomicznego, na wybór nowego miejsca miało wpływ wiele elementów. Począwszy od przyjęcia odpowiedniej ilości gości w salonikach konferencyjnych, po przygotowanie uroczystej gali z udziałem

orkiestry, która odbywa się pierwszego lub drugiego dnia wydarzenia.

Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, który zaangażował się w organizację forum, już dzisiaj wyraża pełną gotowość do sprawnego przeprowadzenia tego międzynarodowego spotkania. – To wspierała promocja naszego regionu i jako samorząd województwa bardzo zaangażowaliśmy się w jego realizację nie tylko od strony finansowej. Planujemy też merytoryczny udział w panelach dyskusyjnych, do których się teraz intensywnie przygotowujemy – mówi nam Grzegorz Macko, wicemarszałek Sejmiku Dolnośląskiego.

– Tegoroczna konferencja jest dla nas szczególnie ważna z tego powodu, że przez ponad rok tego rodzaju wydarzenia odbywały się w okrojonej formule lub nie odbywały się w ogóle – podkreśla Zygmunt Berdychowski.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2



JASNA GÓRA

Ruszyła wrocławska pielgrzymka

Po mszy św. w katedrze wrocławskiej z Ostrowa Tumskiego wyruszyła 41. Piesza Pielgrzymka Wrocławska na Jasną Górę. W tym roku, podobnie jak w poprzednim, pielgrzymka ze względu na pandemię odbywa się w formie sztafetowej. – Grupy będą się wymieniać i każdego dnia pielgrzymi będą mieli do pokonania jeden etap o długości od 23 do 30 km. Równocześnie będzie szło ok. 200–300 osób – mówi Wiesław „Kuzyn” Wowk, główny koordynator służb pielgrzymkowych. – Całą drogę

przejdzie jedynie ok. stuosobowa grupa. Jej uczestnicy będą nocowali w szkołach, a nie w domach i namiotach. Z powodu zagrożenia koronawirusem musimy zrezygnować z kontaktów z osobami, które zwykle nas przyjmowały w swoich gospodarstwach. Wrocławską pielgrzymkę, po raz pierwszy jako główny przewodnik, poprowadzi ks. Tomasz Płukarski, który jest proboszczem w parafii pw. św. Mikołaja w Brzeziej Łące. Ks. Płukarski objął funkcję po śmierci ks. Stanisława Orzechowskiego, który przewodnikiem pielgrzymki był przez 40 lat.

(jw)

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



PREZYDENT LEGNICY W RADZIE FUNDACJI

KGHM \ Prezydent Tadeusz Krzakowski został powołany do rady Fundacji KGHM Polska Miedź na VII kadencję. Fundacja wspiera inicjatywy w czterech obszarach – kultury i tradycji, sportu i rekreacji, nauki i edukacji oraz zdrowia i bezpieczeństwa. W radzie są: Katarzyna Taczanowska, Kamil Ciupak, Jarosław Obremski, Adam Ba-
buśka, Rafael Rokaszewicz, Adam Myrda, Tadeusz Krzakowski, Cezary Przybylski.

fot. mat. pras./d

KONFERENCJA

XXX Forum Ekonomiczne w Karpaczu

Zbliżające się Forum Ekonomiczne w Karpaczu jest największą w Europie Środkowo-Wschodniej platformą spotkań, na której dyskutuje się o bezpieczeństwie, perspektywach rozwoju gospodarczego, współczesnych wyzwaniach i przewyżczeniu kryzysów, a także innowacyjnych rozwiązaniach.

Janusz Gajdamowicz

Nie ukrywam, że w Karpaczu musimy wszystkiego uczyć się od nowa – mówi nam o przygotowaniach Zygmunt Berdychowski, przewodniczący rady programowej Forum Ekonomicznego. – Jeżeli przez 30 lat organizowaliśmy coś w jednym miejscu, to najdrobniejsze nawet detale z nim związane tkwiły w naszej pamięci i nie trzeba było zwracać na nie uwagi. Teraz przecieramy nowe ścieżki, studiujemy odległości między hotelami a centrum konferencyjnym, myślimy o strefie do parkowania, sprawnym transporcie pomiędzy poszczególnymi obiektami – mówi.

Wśród atutów, które przemawiają za organizacją forum u podnóża Karkonoszy, organizatorzy wymieniają m.in. łatwiejszy dojazd i możliwość podziwiania walorów przyrodniczych i architektonicznych Dolnego Śląska, co stanowi jedno z założeń oraz celów tego międzynarodowego spotkania. Program zawiera w tym roku dwa elementy. Pierwszy – związany z sytuacją gospodarczą po pandemii i proponowanym przez polski rząd program Polski Ład. Drugi element – będący także pochodną wydarzeń ostatnich tygodni – to realizacja ścieżki programowej poświęconej pakietowi klimatycznemu Fit for 55.

Jak podkreśla Grzegorz Macko, wicemarszałek Sejmiku Wo-

\\ Jak podkreśla Grzegorz Macko, wicemarszałek Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, w przygotowania do forum intensywnie zaangażowali się liczni samorządowcy nie tylko z regionu Jeleniej Góry czy Karkonoszy \\

jewództwa Dolnośląskiego zajmujący się sprawami rozwoju regionalnego oraz sprawami gospodarczymi, w przygotowania do forum intensywnie zaangażowali się liczni samorządowcy nie tylko z regionu Jeleniej Góry czy Karkonoszy. – Samorządowcy widzą możliwość zaprezentowania ofert inwestycyjnych swoich gmin, zarówno podczas oficjalnych paneli dyskusyjnych, jak i w rozmowach kulturalnych. Do Karpacza przyjadą przedstawiciele administracji rządowej oraz reprezentanci największych spółek, które wpływają znacząco na politykę ekonomiczną w naszym kraju – tu przykładem są choćby Orlen czy nasz dolnośląski KGHM – podkreśla radny Macko.

ZUS



fot. Janusz Wójcik/d

Zobacz, ile masz na koncie

Zakład co roku wysyłał do Dolnoślązaków ponad 1,5 mln papierowych listów zawierających informacje o stanie ich konta emerytalnego. Od ub.r. można to sprawdzić wyłącznie na swoim profilu na Platformie Usług Elektronicznych, czyli na PUE ZUS.

Jeśli ktoś nie ma jeszcze swojego indywidualnego konta internetowego, może je założyć w każdej chwili w placówce ZUS lub nie wychodząc z domu, przez internet – poprzez swoje konto bankowe lub korzystając z profilu zaufanego. – Żeby zobaczyć, ile zgromadziliśmy na swoim emerytalnym koncie i jak będzie wyglądała nasza przyszła eme-

rytura, wystarczy zalogować się na naszej platformie internetowej, potem wejść w „Panel ubezpieczonego”, wybrać zakładkę „Informacje o stanie konta”, a następnie „Informacja za 2020 r.” – wyjaśnia Iwona Kowalska-Matis regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku.

.....
(jw. ZUS)

WYWIAD

Niemożliwe nie istnieje!

Kultura i sztuka, biznes, społeczeństwo i nauka – w tych obszarach co roku wyróżnianych jest 30 Kreatywnych Wrocławia. To oni każdego dnia budują markę miasta w Polsce i poza granicami kraju. Laureatką ostatniej edycji, wyróżnioną w kategorii biznes, jest Emilia Czuryk, z którą rozmawia Anna Majowicz.

Wyróżnienie otrzymała Pani za prowadzenie drukarni Reprint. Skąd pomysł na takie działanie?

Zawsze nęciły mnie działania na pograniczu sztuki i biznesu. Chciałam tworzyć piękne rzeczy i pomagać ludziom kreować wokół nich ładniejszą rzeczywistość. W końcu to od nas zależy to, czym się otaczamy, co z kolei wpływa na to, jak się czujemy i kim jesteśmy. Najmniejsze detale, estetyczne perełki oddziałują na to, jak postrzegają nas i naszą firmę inni. Możemy wykreować zupełnie inny wizerunek, wnieść nową jakość do otaczającego nas świata. Drukiem zajmowała się moja babcia, a później tata. Dziś ja przejęłam tę pałeczkę i staram się szerzyć drukarskie idee na polskich i zagranicznych podwórkach.

Co wyróżnia drukarnię na tle innych?

Najbardziej wrażliwość na piękno i osobiste podejście do klienta i jego pomysłu. Nie boimy się nowatorskich projektów i niestandardowych rozwiązań – nawet tych trudnych i nieoczywistych. Każdy projekt traktujemy bardzo indywidualnie. Wspólnie z klientem szukamy nowych pomysłów i technicznych możliwości ich realizacji.

Prowadzona przez Panią drukarnia podejmuje się najbardziej wymagających projektów związanych z drukiem na rozmaitych powierzchniach. Gdzie można zobaczyć realizacje Reprintu?

W życiu codziennym: w galerii sztuki, sklepie, na spotkaniu biznesowym. To są projekty użytkowe i widać je każdego dnia. Bardzo mnie to cieszy, bo to jest nasz maleńki wkład w upiększanie świata i miło, że ludzie mogą z tego korzystać.

Nasze ulubione realizacje można też podglądać w wypełnionej po brzegi roślinami siedzibie drukarni Reprint w postindustrialnej przestrzeni.

Z których realizacji jest Pani najbardziej dumna?

Szczerze – ze wszystkich. Każdy projekt to mniejsze lub większe wyzwanie. Często okazuje się, że te z pozoru proste w realizacji są najbardziej wymagające i potrafią nas zaskoczyć. W druku nigdy nie można uznać żadnych rozwiązań za pewnik. Drukujemy na nieskończonej liczbie różnych papierów z zastosowaniem przeróżnych technik. To nie jest łatwy proces, ale dający dużo satysfakcji.

Czytałam, że Reprint współpracuje z docenianymi na całym świecie projektantami, a ich prace zbierają sporo nagród w międzynarod-



OTWARTO SOR W SZPITALU WOJEWÓDZKIM

WROCŁAW \ Ruszył zamknięty od tygodnia SOR w szpitalu im. T. Marciniaka. Oddział został zamknięty 21 lipca z powodu braku personelu. Jednym z powodów absencji ratowników i pielęgniarek był ogólnopolski protest ratowników medycznych.

fot. TVP/d



ZAREKWIROWALI NIELEGALNY TYTOŃ

POLICJA \ Mundurowi z oleśnickiej komendy i kryminalni trzebnickiej policji zabezpieczyli ponad 1,5 tony tytoniu. Akcyzową kontrabandę namierzyli w dwóch garażach na terenie powiatu oleśnickiego. Straty skarbu państwa wynoszą ponad 1,7 mln zł.

fot. Policja/d



Gospodarzem forum będzie marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski | fot. Janusz Wolniak/d



Emilia Czuryk, wyróżniona w kategorii biznes | fot. arch./d

\\ Drukujemy na nieskończonej liczbie różnych papierów z zastosowaniem przeróżnych technik. To nie jest łatwy proces, ale dający dużo satysfakcji \\

wych konkursach, w których oceniane jest także wykonanie druku.

Mamy szczęście pracować z niezwykle utalentowanymi i kreatywnymi projektantami. Ich wiedza i umiejętności są często zauważane na polskiej i międzynarodowej arenie. Miło, że możemy być częścią ich sukcesów.

Co ceni Pani w swojej pracy?

Chyba najbardziej ciągną możliwość rozwoju. Mam to szczęście spotykać codziennie niezwykłych ludzi – klientów, projektantów, współpracowników, którzy inspirują i motywują do dalszych poszukiwań. Ci ludzie, a także nieograniczony dostęp do wyjątkowych papierów, farb i tworzyw ciągle pobudzają wy-

obraźnię i zachęcają do szukania nowych rozwiązań.

Czytałam, że Pani pasją są podróże.

Podróże to mój mały nałóg. Zwiedziłam prawie siedemdziesiąt krajów i mój apetyt nie maleje. To z podróży przywożę inspiracje i to one podsuwają mi nowe pomysły i rozwiązania. W drodze czuję się jak w domu.

Jakie są Pani plany zawodowe na przyszłość?

Chciałabym promować i zachęcać do naturalnych materiałów i szlachetnych technik drukarskich. W 1998 r. Reprint wygrał nagrodę w konkursie na najlepszy katalog. Przecho- wuję ten projekt i często pokazuję klientom, w jaki sposób można stworzyć katalog, który będzie doskonale wyglądał po 20 latach, bo dobry design nigdy się nie starzeje!

Co oznacza dla Pani wyróżnienie w 30 Kreatywnych Wrocławia?

To wyjątkowe wyróżnienie. Urodziłam się we Wrocławiu i spędziłam tu całe dorosłe życie. Kocham to miasto i dzielę się tą miłością z każdym, kto mnie odwiedza. A taka nagroda powoduje, że mam ku temu jeszcze więcej powodów.

O TYM I OWYM

WYSTAWA

„Dolny Śląsk w formie” na kłodzkim rynku



fot. mat. pras./d

Przez dwa tygodnie w centrum Kłodzka będzie można podziwiać wystawę „Dolny Śląsk w formie”. Ekspozycja zagości w 10 dolnośląskich miastach, aby mieszkańcy niemal całego regionu mogli zobaczyć, co zmieniło się w ich najbliższym otoczeniu. W uroczystym otwarciu uczestniczył wicemarszałek Grzegorz Macko. – W kończącej się właśnie perspektywie finansowej Dolny Śląsk miał do dyspozycji około 10 mld zł. Te pieniądze pozwoliły przeprowadzić wiele ważnych dla mieszkańców inwestycji. Nowe drogi, nowoczesne pociągi, ale także odrestaurowane zabytki i wyposażone szkoły – fundusze unijne zmieniły świat wokół nas wszystkich. Ta wy-

stawa pokazuje część tego, co wspólnymi siłami udało nam się osiągnąć. Jestem przekonany, że nowa pula unijnych funduszy, którą udało nam się wynegocjować na najbliższe lata, pozwoli dalej zmieniać nasz region – mówi wicemarszałek Grzegorz Macko. Prezentowana na wystawie ekspozycja to fotografie przedstawiające różne przedsięwzięcia dofinansowane dzięki funduszom unijnym. Podziwiać ją będzie można do 15 sierpnia na kłodzkim rynku. Podobne ekspozycje regionalne prezentowane będą także w Legnicy, Bolesławcu, Wałbrzychu, Lubinie, Wołowie, Jeleniej Górze, Ząbkowicach Śląskich, we Wrocławiu i w Górze.

SPOTKANIE Z PISARZEM

Wizyta Grahama Mastertona



fot. mat. pras./d

Słynny brytyjski pisarz przyjeżdża na Dolny Śląsk aż na tydzień i w tym czasie spotka się z czytelnikami w trzech bibliotekach w regionie i Kinie Nowe Horyzonty, weźmie udział w kręceniu filmowego spaceru po Wrocławiu i odsłoni własnego krasnala przed Art Hotelem. Ta wizyta jest szczególnie cenna, bo ze względu na padnięcie nie wiadomo, czy Masterton będzie mógł jesienią przyjechać na finał konkursu literackiego dla więźniów. Brytyjski pisarz jest na Dolnym Śląsku doskonale znany. Wszystko zaczęło się, kiedy został zaproszony na spotkanie z pensjonariuszami Zakładu Karnego w Wołowie w 2016 r. Pisarz był tym mile zaskoczony

ny i ocenił spotkanie jako jedno z najlepszych, jakie miał w życiu, biorąc pod uwagę perfekcyjne przygotowanie więźniów, ich zainteresowanie jego twórczością, znajomość książek, ale też refleksje o życiu. Spotkania z czytelnikami w regionie odbędą się w Prusicach (5 sierpnia, godz. 17) i Malczycach (6 sierpnia, godz. 17). 7 sierpnia o godz. 18.30 można wybrać się na seans okultystycznego horroru science-fiction „Manitou” z 1978 r. (z Tonym Curtisem w obsadzie) na podstawie powieści Grahama Mastertona do Kina Nowe Horyzonty. Każdy z widzów otrzyma prezent, a po seansie pisarz będzie odpowiadał na pytania fanów.



MEDAL WAŁBRZYSZAN

KOLARSTWO \ Młodzicy rozegrali swoje sztafetowe mistrzostwa makroregionu w kolarstwie górskim. Na Opolszczyźnie wystartowała para KKW Nexo-
lo Wałbrzych Amelia Molska i Mikołaj Piotrowski. Wałbrzyskanie zajęli trzecie
miejsce i zdobyli brązowe medale. Do zwycięzcy stracili prawie 1,5 min.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



**Pierwszy mecz
ewentualnej IV rundy
eliminacji WKS
rozegra 19 sierpnia
we Wrocławiu. Rewanż
26 sierpnia na wyjeździe**

Wrocławianie grają w trzeciej rundzie UEFA Conference League | fot. Slaskwroclaw.pl/d

Wrocławianie poznali potencjalnych rywali

Wrocławianie poznali potencjalnych rywali w IV rundzie eliminacji UEFA Conference League. Jeśli Śląsk wyeliminuje izraelski Hapoel Beer Szewa, zmierzy się z przegranym z pary SK Rapid Wiedeń (Austria) – AS Anórthosis (Cypr).

Bartłomiej Górski

WKS zmagania w Lidze Konferencji Europy rozpoczął od I rundy eliminacji, dwukrotnie pokonując estońskie Paide (2:1 na wyjeździe, 2:0 u siebie), a następnie wyrzucając za burtę Ararat Erywań (4:2 i 3:3). W kolejnej fazie zmagania wrocławianie będą rywalizować z klubem z Izraela. Pierwszy mecz już 5 sierpnia we Wrocławiu, rewanż 12 sierpnia w Izraelu.

Podczas losowania w Nyonie poznaliśmy potencjalnych przeciwników Śląska w IV rundzie. Jeśli WKS poradzi sobie z Hapoelem, zagra ze słabszą drużyną z pary SK Rapid Wiedeń (Austria) – AS Anórthosis (Cypr).

Rapid Wiedeń to niezwykle utytułowany klub. Ma na swoim koncie aż 32 tytuły mistrza Austrii, czternastokrotnie zdobywał Puchar Austrii. Ostatnie sukcesy miał jednak 13 lat temu, gdy w sezonie 2007/2008 zdobył mistrzostwo kraju. Od tamtego czasu drużyna cały czas utrzymuje się w ścisłej ligowej czołówce, ale nie potrafi odzyskać palmy pierwszeństwa w kraju. W poprzednim sezonie Rapid zdobył wicemistrzostwo Austrii, ustępując w tabeli jedynie RB Salzburg. Podopieczni trenera

Dietmara Kuhbauera brali również udział w eliminacjach do Ligi Mistrzów, gdzie przegrali w III rundzie z KAA Gent (1:2), a następnie w fazie grupowej Ligi Europy, w której mierzyli się między innymi z Arsenalem. W obecnym sezonie Rapid również brał udział w eliminacjach Ligi Mistrzów, jednak przegrał w dwumeczu ze Spartą Praga (2:1, 0:2).

Anorthosis Famagusta to trzynastokrotny mistrz Cypru i jedenastokrotny zdobywca pucharu kraju. Ostatnie mistrzostwo kraju zdobył – podobnie jak Rapid – w sezonie 2007/2008. W poprzednim sezonie zakończył zmagania ligowe na czwartym miejscu, jednak zapewnił sobie prawo gry w eliminacjach Ligi Europy dzięki zdobyciu Pucharu Cypru. W poprzednim sezonie Anorthosis również brał udział w eliminacjach Ligi Europy, jednak w III rundzie musiał uznać wyższość FC Basel. W składzie cypryjskiej drużyny można znaleźć znanych z gry w polskiej ekstraklasie Paulusa Arajuuriego i Nikę Kaczarawę.

Pierwszy mecz ewentualnej IV rundy eliminacji WKS rozegra 19 sierpnia we Wrocławiu. Rewanż 26 sierpnia na wyjeździe. Losowanie potencjalnych rywali w fazie grupowej odbędzie się 27 sierpnia, po zakończeniu zmagania w eliminacjach.

SIATKÓWKA

Dolnoślązacy bez medali

Chociaż w finale Mistrzostw Polski juniorów zagrały trzy wałbrzyskie pary (łączone z zawodnikami Gwardii Wrocław i Spartakusa Jawor), nie zdołały zająć miejsc w strefie medalowej. Były to pary: Dominik Płużka i Andrzej Kwapiński (Chełmiec, Gwardia), Błażej Dudzik i Paweł Andrzejewski (Chełmiec, Spartakus), Bartek Nackowski i Jakub Bednarczuk (Chełmiec, Gwardia). To był ostatni turniej mistrzowski na płasku. Teraz czas na przygotowania do sezonu halowego.

TENIS ZIEMNY

Dobry start szczawianina

W niemieckim Ulm wystąpił w turnieju Tennis Europe U16 zawodnik KT Szczawno Bruno Kokot. I spisał się na dwa medale. W europejskim cyklu w singlu zajął trzecie miejsce, przegrywając w półfinale z Niemcem Lassem Poertnerem 3:6, 3:6. Świetnie spisał się w deblu, grając w parze z Simonem Normanem (Słowacja). Pokonali oni wszystkich rywali i zajęli pierwsze miejsce. W finale zwyciężyli Leo Gutjahra (Austria) i Vincenta Vohla (Niemcy).

PIŁKA NOŻNA



Problemy Michała Bartkowiaka

Pierwszy zrobiło się o nim głośno, gdy miał dziewięć lat. Na turnieju w Hiszpanii polska drużyna wygrała zawody, a w finale na osławionym Nou Camp Michał Bartkowiak zdobył zwycięskiego gola. Wówczas wiele osób życzyło mu, by za kilkanaście lat powtórzył ten wyczyn. Na to się jednak nie zanoszą. Bartkowiak jest bowiem bliżej końca kariery niż jej początku. Zastanawia się, czy podoła trudom gry na szczeblu okręgu. O krajowych ligach na razie nie myśli. Nie pozwala mu na to zdrowie. Od kilku lat kontuzje dominują w jego karierze. Właśnie wraca po kolejnej i próbuje odbudować się w macierzystym Górniku. Był uważany za jeden z większych talentów wałbrzyskiej piłki ostatniej dekady XX w. Już w wieku 13 lat był w szkołkach Śląska Wrocław, a potem Legii Warszawa. Nie zaaklimatyzował się tam. Wrócił pod Chełmiec do Górnika, grał w II lidze, grał w juniorach, występował w reprezentacjach. W poważnej piłce zaistniał w Śląsku Wrocław i Miedzi Legnica. Czy zdoła jeszcze się podnieść? Macierzysty klub chce mu pomóc, kibice też mogą. Może jeszcze nie jest stracony dla polskiego futbolu.

(bg)

Środa
04/08/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

BEZPIECZEŃSTWO METODA „NA BANKOWCA”

Oszuści nie mają wakacji



**Przestępcy
podając się za
pracowników
banku, nakłaniają
ofiary do
dokonywania
operacji na koncie
czy instalowania
aplikacji.
W efekcie nie tylko
opróżniają konto,
ale także zaciągają
pożyczki na osoby,
które udało się im
oszukać**

W przypadku podejrzenia oszustwa należy natychmiast poinformować policję, dzwoniąc pod numer alarmowy 112

| fot. Pixabay/d

Do mieszkanki Żyrardowa zadzwonił oszust, który podawał się za pracownika banku. Wmówił kobiecie, że na jej koncie będą prowadzone działania informatyczne, które mogą utrudnić jej korzystanie z finansów. Kobieta straciła ok. 115 tys. zł. 50 tys. zł straciła mieszkanka Siedlec, która dała się wmanewrować telefonicznemu rozmówcy w operacje bankowe.

Jarosław Molga
Albicla.com/JarekMolga

Policjanci przypominają: oszuści nie mają wakacji i najlepiej świadczą o tym ostatnie przypadki oszustw na Mazowszu. Do żyrardowskiej komendy zgłosiła się mieszkanka miasta. Z relacji kobiety wynikało, że zadzwonił do niej mężczyzna, który przedstawił się jako pracownik banku. Poinformował ją, że w systemie bankowym doszło do błędu informatycznego, który może powodować utrudnienia w korzystaniu z finansów. Następnie poprosił ją, aby zainstalowała aplikację, przez którą ma zalogować się na swoje konto bankowe, żeby móc zlikwidować błąd. W tym czasie 46-latkę zaczęła otrzymywać smsy z banku, które dotyczyły między innymi zmiany narzędzia autoryzacji, podpisania pożyczki, zmiany

limitów przelewów oraz dokonywanych przelewów. Kobieta została poinstruowana przez rozmówcę, że są to błędne wiadomości wysyłane przez system. Dopiero po czasie kobieta zorientowała się, że została oszukana, a z jej konta zniknęły oszczędności oraz zostały zaciągnięte pożyczki. Wstępnie poniesione straty zostały oszacowane na ok. 115 tys. zł.

Bardzo podobna sytuacja miała miejsce w Siedlcach, gdzie do 28-letniej kobiety zadzwonił mężczyzna, podając się za pracownika banku, w którym posiada ona konto. Podczas rozmowy nakłonił ją, by założyła subkonto. Kobieta wypłaciła z bankomacie pieniądze z rachunku bankowego, a następnie wpłaciła je w bankomacie poprzez kody BLIK przekazywane przez rozmówcę. Kiedy po chwili zadzwoniła do rzekomego pracownika banku, aby jeszcze o coś dopytać, w tele-

fonie usłyszała prawdziwego pracownika banku, który po wysłuchaniu historii uświadomił 28-latkę, że padła ofiarą oszustwa. Straty wyniosły 50 tys. zł.

„Apelujemy, aby zawsze zachowywać szczególną ostrożność, kiedy dzwoni do nas osoba, która podaje się za pracownika instytucji i prosi o instalowanie oprogramowania do zdalnego dostępu czy do komputera. Szczególnie należy być czujnym, jeżeli prosi nas o zalogowanie do bankowości elektronicznej lub podawanie danych do logowania. Pamiętajmy, że numer infolinii bankowej jest jednostronny. To my możemy zadzwonić na infolinię lecz pracownik infolinii do nas nie” – podkreślają policjanci. W przypadku podejrzenia oszustwa należy natychmiast poinformować policję, dzwoniąc pod numer alarmowy 112.



fot. Wikipedia/d

**KALENDARIUM
POWSTANIA**

4 sierpnia 1944 r.

W okolicach pl. Narutowicza zdobyto czołg, drugi uszkodzono. Oddziały RONA atakują pozycje II i IV kompanii „Golskiego” i batalion „Odwet II” na kolonii Staszica na Ochocie. Niemcy przystępują do ataku mającego na celu uwolnienie tras komunikacyjnych wschód–zachód. Wsparci czołgami nacierają wzdłuż Al. Jerozolimskich, dochodząc do Marszałkowskiej. Jednocześnie starają się odzyskać zdobyty poprzedniego dnia przez oddział por. Zbignie-

wa Bryma „Zdunina” Dworzec Pocztowy przy zbiegu Żelaznej i Al. Jerozolimskich. Obrońcy dworca i gmachu WIG odpierają ataki. W Śródmieściu Południowym powstańcy przeprowadzają udany nocny atak na Soldatenheim w gimnazjum im. Królowej Jadwigi. Niemcy przypuszczają atak na pl. Zamkowy i ruiny Zamku Królewskiego. Na stanowisku bojowym w pałacu Blanka przy ratuszu na pl. Teatralnym ginie, trafiony pociskiem niemieckiego strzelca wyborowego, poeta Krzysztof Kamil Baczyński (podch. „Krzysztof”).

(oprac. jm)



KORONAWIRUS \ Potwierdzono 22 nowe przypadki koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim w związku z zakażeniem nie odnotowano żadnego zgonu. Liczba osób przebywających na kwarantannie wynosiła 21 380. Liczba wykonanych testów: 5841.

fol. Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Łucka 8 doczeka prac zabezpieczających?

W ciągu ostatnich tygodni stan techniczny nadproża jednego z otworów okiennych spalonej kamienicy przy ul. Łuckiej 8 uległ wyraźnemu pogorszeniu. Pęknięcia muru pogłębiły się i dziś można odnieść wrażenie, że katastrofie zapobiega jedynie pozostałość stolarki okiennej, blokującej osunięcie się bryły cegieł. Jest jednak nadzieja, że właściciel zabytku przystąpi wkrótce do prac zabezpieczających.

Janusz Sujecki

Albicla.com/JanuszSujecki

Pogorszenie stanu technicznego murów kamienicy przy ul. Łuckiej 8 może być konsekwencją ostatnich ulew nad Warszawą. Główną przyczyną destrukcji tego zabytku jest jednak brak prac zabezpieczających: najpierw w okresie pomiędzy 2010 a 2015 rokiem, a następnie – już po wypaleniu się wnętrza czynszówki spowodowanym pożarem z sierpnia 2015 r.

Piętrowy dom z mansardowym dachem wzniesiony został dla Abrama Ajzyka Wło-

dawera w latach 1877–1878. Kamienicę wpisano do rejestru zabytków w 1992 r. Nie spowodowało to jednak podjęcia prac remontowych przez ówczesną administrację. Obiekt doprowadzony został w końcu do takiego stanu, że ok. 2000 r. konieczne było wysiedlenie z niego wszystkich lokatorów. Po wyłączeniu z eksploatacji, w zaskakująco szybkim tempie i do dziś niewyjaśnionych okolicznościach zawalił się mansardowy dach kamieniczki. W lipcu 2015 r. właściciele domu ostatecznie przegrali sądową batalię o wykreślenie go z rejestru zabytków. Miesiąc później w kamienicy wy-

30 lipca do urzędu dzielnicy wpłynęła decyzja mazowieckiego konserwatora zabytków zezwalająca na wykonanie zabezpieczających robót budowlanych przy Łuckiej 8

buchł pożar. Ogień strawił jednak substancję, która i tak musiałaby podlegać wymianie podczas generalnego remontu. Masywne mury obwodowe czynszówki przetrwały.

Po 2015 r. społeczni obrońcy zabytków rozpoczęli batalię o zabezpieczenie budowli. Konsekwentnie domagali się wprowadzenia inwestora zastępczego, który wykonałby podstawowe prace zabezpieczające relikty kamienicy. Dla społeczników istotne znaczenie miał fakt dynamicznego włączenia się w tę akcję Urzędu Dzielnicy Wola, upominającego się o los zabytkowych ostańców. Urząd wystąpił do Prokuratu-



ry Rejonowej Warszawa-Wola, zarzucając właścicielowi Łuckiej 8 niespełnienie obowiązku utrzymania obiektu budowlanego w należytym stanie technicznym. Gdy w końcu grudnia ub.r. prokuratura postanowiła umorzyć dochodzenie w tej sprawie, Urząd Dzielnicy Wola złożył zażalenie na postanowienie prokuratora. W marcu br. Sąd Rejonowy dla Warsza-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

A my ciągle chcemy być lepsi

Z weekendową Gazetą Polską Codziennie:

Dwukrotnie większy
dodatek TV

Nowa, ciekawsza
Niecodzienna

Gazeta
Polska
codziennie



Czytaj na www.GPCodziennie.pl | Prenumeruj na prenumerata.swsmedia.pl



ZWĘŻANIE JEROZOLIMSKICH

PRZETARG \ ZDM w Warszawie ogłasza drugi przetarg na wybór firmy, która zaprojektuje nowy wygląd Al. Jerozolimskich. Termin składania ofert mija 23 sierpnia. W pierwszym przetargu wszystkie oferty okazały się za drogie.

fot. Wikipedia/d



UTRUDNIENIA NA POŁUDNIOWYM

WARSZAWA \ Ze względu na prace na moście Południowym kierowcy będą mieli do dyspozycji tylko jeden pas ruchu w kierunku Siedlec i jeden pas do zjazdu na Wał Miedzeszyński. Na tym odcinku będzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 60 km/h.

fot. Wikipedia/d



Kamienica przy ul. Łuckiej 8 i widoczna destrukcja nadproża nad jednym z otworów okiennych budynku

| fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

wy-Woli uwzględnił zażalenie urzędu.

W ostatnich tygodniach społeczni obrońcy zabytków zauważyli szybko postępującą

destrukcję jednego z nadproży w elewacji frontowej domu. Obecnie nie ulega wątpliwości, że konieczne jest natychmiastowe przystąpienie do wykonania niezbędnych zabezpieczeń. Zastępca burmistrza Woli, Adam Hać poinformował „Dodatek Mazowiecki”, że 30 lipca do urzędu dzielnicy wpłynęła decyzja mazowieckiego wojewódzkiego konser-

watora zabytków zezwalająca na wykonanie zabezpieczających robót budowlanych przy Łuckiej 8. Konserwator zareagował na wniosek obecnego właściciela zabytku J.M. Inwest Sp. z o.o. z 14 lipca. Prace muszą rozpocząć się jeszcze przed nadejściem zimy. W przeciwnym wypadku może dojść do katastrofy budowlanej.

SPPN W WARSZAWIE

Jesienią więcej e-kontroli

Po wakacjach na ulice stolicy wyjadą cztery dodatkowe samochody do e-kontroli w strefach płatnego parkowania. Łącznie będzie ich siedem. ZDM podpisał umowę na dostawę nowych aut.

Nowe w pełni elektryczne samochody dotrą do ZDM w ciągu 60 dni. Za ich dostarczenie odpowiada firma MCX Pro. Każdy z samochodów przeznaczonych do e-kontroli ma na dachu urządzenie z kamerami i czujnikami, które skanują tablice rejestracyjne aut w strefie płatnego parkowania niestrzeżonego i wylapują auta tych kierowców, którzy nie zapłacili za parkowanie.

mentuje przewinienie – wskazuje nie tylko numer rejestracyjny, ale też dokładne miejsca parkowania w strefie. W razie wątpliwości, dokumentację zdjęciową swojego parkowania można sprawdzić na stronie internetowej ZDM.

Jesienią planowane jest wyposażenie w system e-kontroli patroli pieszych, dzięki czemu kary dla nieplacących kierowców zamiast za wycieraczką znajdą się w systemie elektronicznym

też na Ochocie i Żoliborzu. Pewne jest, że w strefie pozostaną Wola i Praga-Północ. Na takim obszarze (warszawska strefa jest największą w Polsce) konieczne byłoby zatrudnianie armii ludzi do kontroli. Miasto, choć tłumaczy rozszerzanie strefy dobrem kierowców, po prostu na tym zarabia. Samochody z kamerami pozwalają szybciej i taniej skontrolować pojazdy i wystawiać mandaty.

Jesienią planowane jest wyposażenie w system e-kontroli patroli pieszych, dzięki czemu kary dla nieplacących kierowców zamiast za wycieraczką znajdą się w systemie elektronicznym

Kontrola jest wykonywana dwukrotnie w krótkim odstępie czasu, aby wyeliminować pomyłki lub pojazdy, których kierowcy właśnie idą do parkomatu. Dzięki specjalnemu czytnikowi RFID samochód do e-kontroli automatycznie rozpoznaje też etykiety naklejone na Kartę Honorową, Kartę Powstańca i Kartę N+, które uprawniają do bezpłatnego postoju w SPPN. System doku-

w systemie elektronicznym. Informacja o przewinieniu i należnej do uiszczenia kwocie będzie wysyłana do kierowców pocztą.

E-kontrola na warszawskich ulicach trwa już drugi rok. Dla ZDM i warszawskiego ratusza ich wprowadzenie to konieczność. Stale rozszerzana jest strefa płatnego parkowania. Po sądowych bataliach od połowy listopada płatne parkowanie będzie

„Przez miniony rok dwa, a potem trzy auta do e-kontroli w ZDM przejechały ponad 68 tys. km i skontrolowały 1 342 313 parkujących pojazdów. To skończyło się wystawieniem 165 722 mandatów. Szacujemy, że jedno auto wykonuje pracę 10 pieszych patroli” – pisał ZDM w styczniu, po roku działania e-kontroli.

(oprac. jm)

O TYM I OWYM

WĘGRÓW

Koncerty i spotkanie z historią

W dniach 7–8 sierpnia odbędą się Dni Węgrowsa. Będą koncerty i spotkania z historią, w tym otwarcie wystawy archeologicznej „Dziedzictwo i tożsamość Węgrowsa”. Dni Węgrowsa rozpoczną się 7 sierpnia o godz. 17 na Rynku Mariackim występami artystycznymi oraz wręczeniem nagród w konkursie plastycznym Legendy Węgrowsa.



fot. met. pras./d

7 sierpnia po godz. 20 rozpocznie się koncert zespołu Goosebumps. Natomiast o godz. 21.30 zagra gwiazda wieczoru – zespół Enej. Najciekawiej zapowiadają się spotkania z historią. Pierwszym wydarzeniem, 7 sierpnia o godz. 18, będzie otwarcie wystawy archeologicznej w podziemiach Domu Gdańskiego „Dziedzictwo i tożsamość Węgrowsa”. Do tej pory w bibliotece prezentowano przedmioty odkryte podczas badań archeologicznych prowadzonych w mieście w latach 2010–2011 podczas rewitalizacji Rynku Mariackiego i przyległych do niego ulic. Oprócz monet, których odkryto 500 sztuk, znaleziono m.in. fragment zaretuszowanego krzemienia nazywanego skałką albo krzesakiem, element broni palnej zaopatrzonej w zamek skałkowy, glinianą fajkę typu lulki i brązową sprzączkę od paska, datowaną na IV w. Kolejne prace z lat 2020–2021 poszerzyły zbiór obiektów archeologicznych z Węgrowsa. Wydobyto aż 1155 elementów ceramicznych, monety, biżuterię, guziki, plomby ołowiane carskie, kupieckie i wojskowe, kule muszkietowe, kulę armatnią, elementy ze szkła opalizowanego. Niewątpliwie najważniejszym znaleziskiem okazała się pieczęć Księstwa Mazowieckiego, datowana na przełom XVI i XVII w. Na wystawie „Dzie-

dzictwo i tożsamość Węgrowsa” znajdą się obiekty z poprzedniej ekspozycji, jak również te nowo odkryte – ślady działania ludzkiego.

8 sierpnia o godz. 16 odbędzie się spotkanie autorskie ze Zbigniewem Markertem, autorem książki poświęconej Natalii Klem. Choć nie urodziła się w Węgrowsie, swoje życie związała z tym miastem. Od 1940 r. pracowała w sekretariacie wydziału zamiejscowego starostwa sokołowsko-węgrowskiego w Węgrowsie jako tłumaczka i sekretarka w wydziale wyżywienia i rolnictwa. Dzięki swojej pracy mogła pomagać wielu ludziom. Ostrzegając przed przyjazdem Gestapo, dostarczała informacje o agentach, załatwiała fałszywe dokumenty czy ułatwiała fałszowanie spisów rolnych, które zmniejszały dostawy zboża. Pomagała także ludności żydowskiej, za co odznaczona została medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Warto pamiętać o ewangeliczkach, sanitariuszce, która opiekowała się rannymi żołnierzami września 1939 r. i ryzykowała swoim życiem, by pomóc innym. Wydarzeniami towarzyszącymi tego dnia będą: rozstrzygnięcie konkursu Węgrowski Jarmark Literacki i recital zespołu Art-Senior. Na wszystkie wydarzenia wstęp jest wolny.

(oprac. jm)



IVICA VRDOLJAK PRZED MECZEM LEGII

CYTAT DNIA \ Jakie są oczekiwania w Warszawie i Zagrzebiu? Doskonale było widać po meczach w drugiej rundzie eliminacji Ligi Mistrzów oczekiwania obu klubów. Dla Dinama celem minimum jest Liga Europy, ale dąży do występu w Lidze Mistrzów. I nawet jeśli zapewni sobie występy w fazie grupowej Ligi Europy, to radość zapewne będzie mniejsza niż po przejściu Flory przez Legię.

foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

LEGIA



Jeśli Legia nie poradzi sobie w dwumeczu z Dinamem, wystąpi w ostatniej rundzie eliminacji Ligi Europy | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Dziś mecz z Dinamem

Łatwo nie będzie, ale Legia nie jest bez szans. Dziś pierwszy mecz III rundy eliminacji Ligi Mistrzów. Legionistów czeka wyjazdowa gra z Dinamem Zagrzeb. – Żadna polska drużyna nie ma prawa przymierzać się do ich pierwszej jedenastki. Dinamo robi nierealne dla nas transfery – powiedział na przedmeczowej konferencji prasowej Czesław Michniewicz.

Krzysztof Oliwa

Szkoleniowiec Legii nie ustawał w pochwałach dzisiejszych rywali. – Nie chcę wymieniać nazwisk przeciwników, bo wszyscy są świetnymi piłkarzami. To bardzo dobry zespół, z bogatą historią. Regularnie od lat grają w fazie grupowej europejskich pucharów. My dopiero do tych rozgrywek wracamy. Nie chcemy spoczywać na laurach i walczyć o najwyższe cele. Gdybyśmy mieli liczyć wartość naszych piłkarzy i wartość przeciwników, to moglibyśmy nie wychodzić na boisko. Nie na tym to polega i nie chcemy tak myśleć. Na boisko wychodzimy jedenastu na jedenastu i wszystko jest możliwe. Mam nadzieję, że skończymy też w jedenastu, po ostatnim meczu wycofnęliśmy odpowiednie wnioski i taka sytuacja jak w Radomiu już się nie powtórzy – powiedział trener, nawiązując do niespodziewanej porażki z Radomiakiem w sobotnim meczu PKO BP Ekstraklasy.

Na dobry rezultat liczy Mateusz Wieteska. – Na pewno jesteśmy ludźmi, którzy mają swoje ambicje i marzenia. Naszym marzeniem jest gra w Lidze Mistrzów. Wiemy, że przed nami trudni rywal. Musimy się przygotować do meczu z Dinamem

i przejść dalej. Wiemy, jaką jesteśmy drużyną, i wiemy, że możemy to osiągnąć. Mieliśmy długą analizę rywala i jesteśmy dobrze przygotowani do spotkania. Musimy to pokazać teraz na boisku – zapowiedział obrońca Legii.

Jeśli Legia nie poradzi sobie w dwumeczu z Dinamem, wystąpi w ostatniej rundzie eliminacji Ligi Europy. Tam jej rywalem będzie przegrany dwumeczu Ferencvárosi TC–Slavia Praga. Jeśli i ten rywal okaże się zbyt mocny, Legia zagra w fazie grupowej nowej Ligi Konferencji (trzeci poziom rozgrywek UEFA).

– Nie lubię patrzeć daleko do przodu. W piłce liczy się tu i teraz. Co będzie dalej, nie wiem. Myślę teraz tylko o Dinamie i odpowiednim przygotowaniu zespołu do tego dwumeczu. Mam pewną wiedzę o Ferencvárosi, ponieważ graliśmy z nimi podczas zgrupowania, jednak składy obu zespołów były mocno eksperymentalne. Pozostałych ewentualnych rywali w kolejnych fazach znam tylko z nazwy i na razie nie jest to odpowiedni moment, by o nich rozmyślać – zwrócił uwagę Michniewicz. Początek meczu o godz. 20. Transmisja w TVP 2.

LIGA MISTRZÓW

Chorwaci pewni awansu

Potencjalna rywalizacja Dinama Zagrzeb z Crveną Zvezdą Belgrad rozpała kibiców piłkarskich na Bałkanach. Ale żeby oba zespoły spotkały się w ostatniej rundzie kwalifikacji Ligi Mistrzów, muszą wcześniej wyeliminować Legię Warszawa i Sheriff Tyraspol.

W mediach chorwackich i serbskich komentowany jest możliwy dwumecz Dinama z Crveną Zvezdą. „To jest najmocniejsza Crvena Zvezda w ostatnich 30 latach” – piszą dziennikarze z Chorwacji. Dinamo z kolei jest potęgą w swoim kraju, ale początku tego sezonu ligowego nie może zaliczyć do udanych. Zawodnicy z Zagrzebia przegrali ze Slavenem Belupo Koprivnica 0:2, pokonali stołecznego rywala Hrvatski Dragovoljac 4:0 i zremisowali z NK Rijeka 3:3. Media podkreślają, że ekipa trenera Damira Krznara traci dużo goli. Krznar pytany o losowanie i potencjalny pojedynek z Crveną Zvezdą odmówił komentarza. Zapewnił, że zespół skupia się na meczach z mistrzem Polski. Dla wielu kibiców ważniejsze są jednak wyczekiwane mecze z Crveną Zvezdą. Jeśli do nich dojdzie, to będzie pierwsza z Chorwacko-serbską rywalizacją klubową od 2005 r., kiedy Inter Zapresic nie sprostał Crvenej Zvezdzie (1:3, 0:4) w eliminacjach Pucharu UEFA. „Czeka nas wielkie widowisko. To byłoby pierwsze spotkanie Crvenej Zvezdy i Dinama od rozpadu byłej Jugosławii” – piszą serbskie gazety. Jeżeli Legia przegra z Dinamem, wystąpi w IV rundzie eliminacji Ligi Europy. Tam jej rywalem będzie przegrany dwumeczu między węgierskim Ferencvárosi TC z Budapesztu a Slavią Praga. Pierwszy mecz warszawskiej drużyny z mistrzem Chorwacji w środę o godz. 20 w Zagrzebiu. Rewanż 10 sierpnia przy Łazienkowskiej.

(krol)